

WARSZAWA, 17 MAJA 2016 ROKU

BILANS 6 MIESIĘCY RZĄDÓW PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

SPIS TREŚCI

ANALIZA DZIAŁAŃ PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI W POSZCZEGÓLNYCH OBSZARACH	5
Bezpieczeństwo i sprawy wewnętrzne	5
Cyfryzacja	7
Edukacja	8
Finanse publiczne i zarządzanie makroekonomiczne	9
Gospodarka: rynek pracy, otoczenie prawne i administracyjne przedsiębiorstw	13
Infrastruktura	14
Kultura	15
Obrona narodowa	16
Ochrona zdrowia	20
Polityka zagraniczna	22
Praworządność, kultura polityczna	24
Rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich	25
Sądy, prokuratura i organizacja wymiaru sprawiedliwości	27
Środowisko naturalne	28
Zarządzanie spółkami Skarbu Państwa, górnictwo i energetyka	29
OCENA REALIZACJI EXPOSÉ PREMIER BEATY SZYDŁO	33

ANALIZA DZIAŁAŃ PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI W POSZCZEGÓLNYCH OBSZARACH

Bezpieczeństwo i sprawy wewnętrzne

Wykorzystanie służb mundurowych do działań politycznych. Ostatnie sześć miesięcy to okres, w którym doszło do upolitycznienia służb mundurowych na niespotykaną dotychczas skalę. W ramach sprawowanego nadzoru minister właściwy do spraw wewnętrznych powinien zapewnić apolityczność Policji. Niestety, minister Mariusz Błaszczak pozwolił na rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o nielegalnych podsłuchach rzekomo stosowanych przez funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych Policji wobec dziennikarzy.

Oskarżenia te wzbudziły niepokój opinii publicznej i podważyły zaufanie do Policji. Nieprawdziwe informacje zostały wykorzystane politycznie przez partyjnych kolegów ministra do ataku na opozycję. Szczególne znaczenie ma wykorzystanie informacji o rzekomych podsłuchach na forum międzynarodowym, przy okazji debaty na temat sytuacji w Polsce, która odbyła się 19 stycznia 2016 roku w Parlamencie Europejskim. Informacja o nielegalnym podsłuchiwanie dziennikarzy przez Policję została zamieszczona w specjalnej broszurze na temat Polski, którą politycy PiS dostarczyli najważniejszym politykom i mediom europejskim.

Ten kłamliwy donos na Polskę został przygotowany i rozkolportowany, mimo że komendant główny Policji – jak wynika z ujawnionej korespondencji – już 12 stycznia 2016 roku wiedział, iż nie było nielegalnych podsłuchów wobec dziennikarzy! 12 lutego 2016 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie, po zapoznaniu się z audytem przeprowadzonym w Biurze Spraw Wewnętrznych, odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie podsłuchiwanie dziennikarzy, stwierdzając brak dowodów na popełnienie przestępstwa. Zaniechania ministra Błaszczaka i faktyczne przyzwolenie na rozpowszechnianie niezweryfikowanych oskarżeń doprowadziły do obniżenia autorytetu Polski na arenie międzynarodowej.

Oslabienie potencjału nadzorowanych przez MSWiA służb. W szczególnie trudnej sytuacji jest Policja. 11 grudnia 2015 roku premier Beata Szydło na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka powołała na stanowisko komendanta głównego Policji in-

spektora Zbigniewa Maja. Niestety, minister Błaszczak nie sprawdził, czy wobec kandydata nie są prowadzone postępowania karne. W lutym 2016 roku, za pośrednictwem mediów, opinia publiczna dowiedziała się, iż osoba inspektora Maja pojawia się w śledztwie korupcyjnym prowadzonym przez prokuraturę w Łodzi. W konsekwencji tych informacji 11 lutego 2016 roku inspektor złożył dymisję ze stanowiska komendanta głównego Policji.

Inspektor Zbigniew Maj był najkrócej urzędującym komendantem głównym w historii Policji, w tym czasie zdążył jednak przeprowadzić czystkę kadrową na najważniejszych stanowiskach w tej formacji, między innymi w Komendzie Głównej, komendach wojewódzkich oraz Centralnym Biurze Śledczym Policji. Przy odwoływaniu funkcjonariuszy z zajmowanych stanowisk nie kierowano się kryteriami kompetencji i oceny dotychczasowego przebiegu służby. Skala i tempo przeprowadzonych zmian naraziły Policję na obniżenie zdolności do prawidłowego wykonywania zadań i zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom. Poziom bezpieczeństwa w kraju i oceny pracy Policji nie uzasadniały tak daleko idących zmian kadrowych w tej formacji.

Po dymisji Zbigniewa Maja na ministrze właściwym do spraw wewnętrznych ciążył ustawowy obowiązek zaproponowania kandydata na nowego komendanta głównego Policji. Niestety, minister Mariusz Błaszczak doprowadził do najdłuższego w historii Policji wakatu na tym stanowisku. Dopiero po 62 dniach wskazał kandydata na stanowisko szefa największej formacji mundurowej odpowiedzialnej za bezpieczeństwo w kraju. To zlekceważenie obowiązków zdarzyło się na kilka miesięcy przed Światowymi Dniami Młodzieży, których przygotowanie jest ogromnym wyzwaniem dla Policji. Tak długi okres bez komendanta głównego doprowadził do destabilizacji Policji i sparaliżował proces decyzyjny.

Nieuzasadnione zmiany kadrowe w Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Biurze Ochrony Rządu. Po objęciu kierownictwa nad MSWiA przez Mariusza Błaszczaka także w tych służbach nastąpiły czystki na najważniejszych stanowiskach, a szefami tych formacji zostali oficerowie od lat pozostający poza służbą. Na stanowiska mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo Polaków powoływane są osoby o znacznie niższych kompetencjach i doświadczeniu niż odwołani poprzednicy.

Niedawny wypadek limuzyny przewożącej prezydenta Andrzeja Dudę pokazał, że pod nowym kierownictwem w Biurze Ochrony Rządu dochodzi do łamania procedur, które skutkują narażeniem życia najważniejszych osób w państwie.

Prowadzona przez ministra Błaszczaka polityka kadrowa, lekceważenie zagrożeń i upolitycznienie podległych mu służb skutkują osłabieniem zdolności formacji mundurowych do właściwego wykonywania zadań i zapewnienia bezpieczeństwa Polaków.

Zamach na prawa obywatelskie. Przez ostatnie sześć miesięcy w obszarze funkcjonowania państwa, za który odpowiada MSWiA, wprowadza się przepisy ograniczające prawa obywatelskie. Przykładem takich działań jest tak zwana ustawa inwigilacyjna, a także projekt ustawy o działaniach antyterrorystycznych. Podczas prac nad tymi projektami nie przeprowadza się konsultacji społecznych, a minister ignoruje protesty instytucji zajmujących się prawami człowieka, w tym między innymi organizacji pozarządowych.

Cyfryzacja

Cofnięcie konsolidacji administracji państwa w zakresie cyfryzacji. Powołane przez rząd Ministerstwo Cyfryzacji powstało przez podział kluczowego dla gospodarki Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, które łączyło możliwość koordynacji projektów cyfryzacji, współpracy z administracją publiczną (samorządową i rządową) i koordynowało informatyzację Poczty Polskiej (około 8,5 tysiąca placówek). Rząd PiS podjął decyzję, że dział „administracja” zostanie skierowany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a nadzór nad Poczta Polską przejęło Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa. Ministerstwo Cyfryzacji w obecnym kształcie nie ma możliwości koordynacyjnej. W praktyce uniemożliwia to centralizację kompetencji i przeistoczenie informatyzacji sektorowej w skoordynowaną państwową politykę „cyfryzacyjną”.

Niewłaściwy nadzór nad systemem ePUAP2. W kwietniu 2016 roku nastąpiło przekazanie obsługi systemu z CCA do COI. Przenoszenie nadzoru nad takimi systemami, bez wcześniejszego odpowiedniego przygotowania, niesie za sobą ryzyko: czas potrzebny na wdrożenie się nowej instytucji powoduje zmniejszoną możliwość reakcji na potencjalne awarie, co już stało się przyczyną kilku głośnych awarii systemu.

Zastopowanie możliwości wykorzystania z informatyzowanej sieci Poczty Polskiej. W trakcie 6 miesięcy rządów PiS zatrzymano rozbudowę sieci punktów CAC (Centrum Aktywności Cyfrowej), które umożliwiały między innymi potwierdzenie profilu zaufanego. Nie wprowadza się nowych punktów CAC, a co gorsza, te już istniejące mogą zostać zlikwidowane. W ciągu 6 mie-

sięcy miało powstać 400 takich punktów, niestety obecny zarząd wycofał się z projektu (mimo że miał on zapewnione współfinansowanie). W swojej strategii rząd PiS sugeruje potrzebę powrotu do przeszłości, w której podstawą usług oferowanych przez Poczta Polską będzie wyłącznie listonosz roznoszący przesyłki. Jest to marnotrawienie statusu operatora narodowego.

Kontynuacja rozwoju cyberbezpieczeństwa. Oceniając 6 miesięcy rządu PiS w obszarze cyfryzacji, trzeba przyznać, że w dobrym kierunku zmierza program kontynuacji rozwoju cyberbezpieczeństwa (rozpoczęty jeszcze w czasie rządów PO-PSL w ramach kompetencji MAiC). Jest bardzo ważny i pozytywny aspekt pracy Ministerstwa Cyfryzacji. Pozostaje pytanie o praktyczne wdrożenie tej koncepcji.

Edukacja

Wycofanie sześciolatków ze szkół. Reformę odwrócono bez żadnego przygotowania, bez konsultacji z zainteresowanymi, ogólnie, nie patrząc na konsekwencje. Takiego chaosu w oświacie jeszcze nie było: do przepchniętych zmian do dziś nie dostosowano ani podstawy programowej wychowania przedszkolnego, ani podstawy nauczania wczesnoszkolnego, ani podręczników.

Zdaniem Związku Nauczycieli Polskich skutkiem wprowadzonych zmian będzie pogorszenie jakości edukacji, ponieważ wycofanie reformy oznacza zmniejszenie subwencji oświatowej w przybliżeniu o 1,6 miliarda złotych, brak miejsc w przedszkolach dla dzieci trzyletnich, „pusty” rocznik w szkołach i tworzenie łączonych klas. Poza tym ta antyreforma doprowadzi do spadku zatrudnienia pracowników oświaty. ZNP oszacował, że na skutek cofnięcia sześciolatków do przedszkoli zostanie zwolnionych od 13 tysięcy do nawet 15 tysięcy nauczycieli.

Likwidacja tak zwanych godzin karcianych. Przeprowadzona przez rząd PiS nowelizacja Karty Nauczyciela znosi ewidencję godzin karcianych, ale nie likwiduje dodatkowych godzin. Nowela zakłada, że nauczyciele będą prowadzić zajęcia odpowiednie do potrzeb i zainteresowań uczniów, zgodnie z ustaleniami podjętymi przez dyrektora szkoły – jednak te godziny pracy nie będą rejestrowane. W konsekwencji niektórzy nauczyciele nie będą prowadzić takich zajęć wcale, inni zaś mogą prowadzić ich więcej niż przed zmianami. Rozwiązanie przyjęte przez PiS wprowadza więc nierówność: w niektórych szkołach nauczyciele będą pracować więcej niż obecnie, ale mogą być i miejsca, gdzie dzieci zostaną pozbawione zajęć dodatkowych.

Drastyczne zmniejszenie części subwencji na edukację domową. Rząd PiS bez jakichkolwiek konsultacji zdeorganizował lub wręcz uniemożliwił prowadzenie edukacji domowej. Subwencję na ten cel zmniejszono o 40 procent z początkiem roku kalendarzowego – a więc *de facto* w środku roku szkolnego.

Zwolnienia w resorcie i kuratoriach. Na mocy PiS-owskiej ustawy o służbie cywilnej ze stanowisk dyrektorów i wicedyrektorów w Ministerstwie Edukacji Narodowej zwolniono 15 osób (na 27 stanowisk). Decyzję przekazał dyrektor gabinetu politycznego, który potem sam został dyrektorem generalnym w resorcie, zastępując mianowanego urzędnika.

Jeszcze większych czystek dokonano w kuratoriach: na mocy przeforsowanej przez rząd PiS nowelizacji ustawy o systemie oświaty nastąpiła wymiana wszystkich kuratorów.

Brak konsultacji ze środowiskiem. Przykładem skandalicznie prowadzonego dialogu ze środowiskiem edukacji może być tak zwana pierwsza debata ekspertów, zorganizowana w gmachu MEN w Warszawie 14 marca 2016 roku. W jej trakcie 44 uczestników z całej Polski miało debatować nad podstawami programowymi, ale jako materiał do debaty dostali tylko... propozycje zmian podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Projektu podstawy dla klas I–III nie było (i nie ma do dziś). Spotkanie rozpoczęła wiceminister Marzenna Drab, po czym życzyła uczestnikom owocnych obrad i... wyszła. Uczestnicy byli zbulwersowani tym, że mają dyskutować sami ze sobą.

Z kolei 14 marca 2016 roku miały rozpocząć się w regionach szumnie zapowiadane konsultacje społeczne „Uczeń, Rodzic, Nauczyciel. Dobra zmiana”. Spotkania kazały się propagandą, uczestnicy nie otrzymywali odpowiedzi na żadne z ważnych pytań.

Finanse publiczne i zarządzanie makroekonomiczne

Obniżenie wiarygodności polskiej gospodarki. Populistyczne obietnice PiS oraz łamanie przez rząd premier Beaty Szydło i przez prezydenta Andrzeja Dudę podstawowych zasad demokratycznego państwa prawa spowodowały, że już w styczniu 2016 roku doszło do pierwszego od 26 lat obniżenia ratingu Polski, w dodatku z perspektywą negatywną (decyzja agencji Standard & Poor’s). Z kolei 14 maja br. agencja Moody’s obniżyła perspektywę ratingu Polski

ze stabilnej na negatywną w związku z nieodpowiedzialną polityką prowadzoną przez PiS, między innymi obietnicą obniżenia wieku emerytalnego i brakiem wskazania stałych źródeł finansowania programu 500+. Jeżeli do września 2016 roku rząd PiS nie wycofa się z posunięć, które skłoniły agencję Moody's do wystawienia negatywnej perspektywy, rating zostanie obniżony.

Obniżenie ratingu lub perspektywy ratingu to nie tylko wizerunkowe straty ponoszone przez Polskę. Gorsze oceny agencji niebawem przełożą się na wyższe koszty obsługi długu publicznego, spadek wartości złotego, wyższe raty kredytów i mniej pieniędzy w portfelach Polaków. Już dzisiaj, po raz pierwszy od wielu lat, nasze obligacje skarbowe są droższe od węgierskich, a nawet łotewskich.

Działania rządu spowodowały odpływ kapitału z warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych, szacowany w przybliżeniu na 110 miliardów złotych. To trend bardzo niekorzystny dla członków OFE. Skalę kryzysu najlepiej obrazuje indeks WIG20, który poniósł największe straty ze wszystkich 93 indeksów giełdowych z całego świata. Efektem działań PiS jest także osłabienie złotego, większe niż innych walut. Wpływa to przede wszystkim na koszt obsługi zadłużenia, a co za tym idzie – większe wydatki z budżetu na ten cel.

Wzrost zaległości podatkowych. Od początku roku zaległości podatkowe przyrosły o mniej więcej 15 procent. Wpływ na to mogły mieć przeprowadzone w ostatnim czasie masowe zwolnienia w administracji skarbowej. Od listopada 2015 roku odwołano 14 z 16 dyrektorów Izb Skarbowych, 15 z 16 dyrektorów Urzędów Kontroli Skarbowej i około 150 z 400 naczelników Urzędów Skarbowych. Tym zmianom towarzyszy „czyszczenie” wielu kierowników średniego szczebla zarządzania. Paraliż i bałagan w większości województw oraz niepewność w pozostałych przekładają się na jakość pracy i obsługi podatników, ale także na pobór podatków.

Rezygnacja z reformy administracji podatkowej. Planowana reforma, zapoczątkowana jeszcze przez rząd PO-PSL, miała zmienić podejście do podatników z represyjnego na wspierające. Urzędy Skarbowe miały zostać przekształcone w biura obsługi podatnika, tworząc system wsparcia podatnika. We wrześniu 2015 roku utworzono 50 centrów obsługi (w których funkcjonują również asystenci podatników). 1 stycznia 2016 roku zapadła decyzja o zaniechaniu stworzenia pozostałych 350 centrów. Podatnicy zaczęli być traktowani w różny sposób: nawet w jednym mieście część z nich może liczyć na pomoc asystenta podatnika, a pozostali nie.

Pracownicy administracji podatkowej boją się zwolnień z powodu przygotowywanego (przez Ministerstwo Finansów) projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Mało o tej ustawie wiadomo, do dziś nie trafiła do konsultacji społecznych.

Jednolity Plik Kontrolny. Ten bardzo ważny instrument uszczelnienia systemu podatkowego (będący częścią narzędzia informatycznego), wprowadzony przez rząd PO-PSL, miał zacząć funkcjonować 1 lipca 2016 roku. Niestety, prace nad przygotowaniem narzędzi elektronicznych, pozwalających na wykorzystanie danych z JPK, zostały przez rząd PiS zarzucone.

Brak przygotowania administracji podatkowej i skarbowej spowoduje, że niemożliwe będzie wykorzystanie JPK do kontroli, która z jednej strony nie jest uciążliwa dla uczciwych podatników, ale z drugiej jest skuteczna wobec oszustów podatkowych.

Niezrozumiała nowelizacja budżetu na 2015 rok, zniszczenie „reguły wydatkowej”. Dobry budżet na zeszły rok, z szansą na deficyt rządu 2,1 procent PKB, nowy rząd poddał nowelizacji, zwiększając poziom deficytu. Decyzja ta nie miała żadnego ekonomicznego sensu, była szkodliwa dla wizerunku Polski i przyczyniła się do pierwszego od 26 lat obniżenia ratingu. Tak samo jak decyzja parlamentarnej większości PiS o zdemolowaniu reguły wydatkowej, która nie pozwalała na nadmierny wzrost wydatków z budżetu państwa.

Największy w historii Polski deficyt budżetowy. W budżecie na 2016 rok, pomimo przesunięcia części dochodów z 2015 roku i wyższego, niż zakładano, zysku Narodowego Banku Polskiego (oraz dobrej prognozy dynamiki PKB), został zapisany deficyt w wysokości 55 miliardów złotych – nominalnie najwyższy deficyt w historii Polski po 1989 roku. Taki poziom deficytu budżetowego niesie ryzyko przekroczenia progu 3 procent PKB – co z kolei może doprowadzić do nałożenia na Polskę unijnej procedury nadmiernego deficytu, co w czasie dobrej koniunktury gospodarczej byłoby dowodem na nieodpowiedzialną politykę rządu PiS.

Podatek bankowy. Rząd PiS wprowadził nowy podatek od instytucji finansowych (banków i ubezpieczycieli), który natychmiast został przerzucony na klientów w postaci wyższych marż, opłat za operacje bankowe, wypłat bankomatowych, niższego oprocentowania lokat, wyższych składek ubezpieczeniowych itp. Wprowadzenie podatku bankowego oraz niepewna sytuacja gospodarcza i walutowa spowodowały odpływ kapitału skumulowanego w bankach działających w Polsce. To przełożyło się na koszt kredytów, co ma fundamentalne znaczenie dla gospodarki,

także w perspektywie finansowania z Unii Europejskiej (przedsiębiorcy lub gminy myślące o skorzystaniu z dotacji unijnej muszą zagwarantować, że część kosztów planowanej inwestycji pokryją z „wkładu własnego” – finansowanego często właśnie z kredytu). Przy odpływie kapitału z polskiego rynku cena kredytów będzie dużo wyższa i nie wszystkie podmioty ją otrzymają.

Nieodpowiedzialne obietnice dla „frankowiczów”. Wspierana przez polityków PiS obietnica ustawowego przewalutowania kredytów frankowych po kursie z dnia zaciągnięcia kredytu (oprócz tego, że krzywdząca dla posiadaczy kredytów w złotówkach i euro) była kolejnym powodem niepewności na rynku finansowym, co razem z podatkiem bankowym ograniczyło akcję kredytową – a w konsekwencji przyhamowało inwestycje i wzrost gospodarczy. To jedna z kluczowych przyczyn odnotowanej, niższej od oczekiwanej, dynamiki wzrostu PKB w pierwszym kwartale 2016 roku.

Podatek handlowy. Zapowiedź wprowadzenia podatku od handlu poskutkowała niepewnością na rynku, także dla polskich przedsiębiorców: sklepikarzy i dostawców. Wprowadzenie tego podatku spowoduje także przerzucenie kosztów na klienta czyli wzrost cen.

Outsourcing Centralnego Rejestru Faktur. Kluczowy dla dobrej ściągłości podatków tak zwany centralny rejestr faktur – nad którym prace koncepcyjne już trwały – został przez rząd PiS wyprowadzony ze struktury Ministerstwa Finansów do spółki celowej. To oznacza, że prace nad jego stworzeniem zaczynają się od nowa, co znacznie opóźni wprowadzenie systemu uszczelniającego VAT.

Nieuzasadnione uprzywilejowanie SKOK-ów. W ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym PiS-owska większość przegłosowała nieuzasadnione preferencje dla SKOK-ów, które zwiększają ryzyka w systemie finansowym. Ratowanie oszczędności zgromadzonych przez obywateli w upadających SKOK-ach już kosztowało nas wszystkich, klientów banków, ponad 5 miliardów złotych z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Są też inne przykłady faworyzowania SKOK-ów: PiS obniżył im składkę, którą muszą płacić na funkcjonowanie Rzecznika Finansowego, instytucji, którą ustanowiliśmy w poprzedniej kadencji Sejmu, aby stała na straży klientów instytucji finansowych.

Gospodarka: rynek pracy, otoczenie prawne i administracyjne przedsiębiorstw

Ograniczanie swobody działalności gospodarczej. Rząd PiS przywraca reglamentację i regulację zawodów oraz rynków ich działalności. „Nowoczesny interwencjonizm państwowy” z programu PiS okazał się być klasycznym, centralnym sterowaniem gospodarką i ograniczaniem osobistej wolności wyboru.

Przykładem może być planowane wprowadzenie obowiązku, by właścicielem aptek byli wyłącznie aptekarze. Wiceminister zdrowia Krzysztof Łanda zapowiedział wprowadzenie wymogu posiadania przynajmniej 51 procent udziałów w aptece przez osoby z tytułem magistra farmacji. To oznacza odebranie polskim przedsiębiorcom majątku wartego około 5 miliardów złotych i przekazanie kontroli nad rynkiem leków korporacji zawodowej aptekarzy. W krótkim czasie doprowadzi to do wzrostu cen w aptekach. Obecnie aż 34 procent aptek (czyli prawie 5 tysięcy placówek) w Polsce należy do sieci aptecznych. Aby wprowadzić w życie zapowiadaną przez ministra Łandę zasadę, trzeba by odebrać wszystkie te apteki ich właścicielom i przekazać je w ręce członków korporacji zawodowej aptekarzy.

Psucie rynku pracy. Rząd PiS przygotowuje nowelizację ustawy o promocji zatrudnienia. Pracujący sezonowo i krótkoterminowo cudzoziemcy będą musieli pozyskiwać zezwolenia na pracę, co zwiększy formalności. Szczególnie dotknie to obywateli sześciu państw: Ukrainy, Rosji, Białorusi, Armenii, Gruzji oraz Mołdawii. W miejsce dotychczasowej uproszczonej procedury tak zwanej oświadczeniowej (na mocy której obywatele tych krajów mogą wykonywać pracę w Polsce przez 6 miesięcy w okresie 12 następujących po sobie miesięcy bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę) zostaną wprowadzone dwa typy zezwoleń – na pracę „sezonową” i „krótkoterminową”. O zezwolenia trzeba będzie się ubiegać u starosty powiatowego.

Likwidacja procedury oświadczeniowej utrudni życie polskim przedsiębiorcom. Obecna procedura umożliwi elastyczne reagowanie na braki kadrowe, zwłaszcza w sektorach, w których w Polsce trudno znaleźć pracowników (na przykład przy zbiorze warzyw i owoców).

Infrastruktura

Koniec programu budownictwa mieszkań dla osób młodych. Jak poinformował wiceminister infrastruktury i budownictwa Kazimierz Smoliński, rząd PiS nie zamierza przedłużyć programu „Mieszkanie dla młodych”. Zarazem jednak nie przedstawił szczegółów alternatywnego programu mającego zagwarantować młodym osobom (zwłaszcza zakładającym rodziny) dostęp do mieszkań. Warto przypomnieć, że do tej pory w ramach programu „Mdm” podpisano blisko 50 tysięcy umów – co potwierdza popularność tego rodzaju wsparcia.

Zamieszanie wokół systemu poboru opłat za użytkowanie dróg. Minister infrastruktury i budownictwa Andrzej Adamczyk poinformował, że podległy mu resort pracuje nad nowym rozwiązaniem poboru opłat za użytkowanie dróg, który zastąpi dziś istniejący system viaToll. Nie podał jednak żadnych szczegółów.

Budowa działającego obecnie systemu viaToll kosztowała około 1,3 miliarda złotych. System działa i generuje znaczące przychody. Sam demontaż infrastruktury (urządzeń viaToll) uszczupli budżet państwa o kilkaset milionów złotych.

Istnieje ryzyko, że resort nie przygotuje na czas odpowiedniej procedury przetargowej i kierowcy ciężarówek zamiast korzystać z istniejącego dziś elektronicznego systemu poboru opłat będą stać w wielokilometrowych korkach przed autostradowymi bramkami.

Zwiększenie kosztów utrzymania administracji i rozrost biurokracji. 8 grudnia 2015 roku zostało utworzone Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Dotychczas zadaniami powierzonymi temu ministerstwu z powodzeniem zajmowały się Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju (później Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa) oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Powstanie nowego resortu wiąże się z dodatkowymi kosztami utrzymania administracji. Wszystko wskazuje na to, że dobro finansów publicznych przegrało z ambicjami polityków PiS, którzy aspirowali do wysokich funkcji urzędniczych.

W oczekiwaniu na podwyżki stawek opłaty paliwowej. Jak poinformował wiceminister infrastruktury Jerzy Szmit, resort rozważa podwyżkę opłaty paliwowej, by zdobyć dodatkowe finansowanie dla Krajowego Funduszu Drogowego. W grę wchodziłyby podwyżki rzędu 10–20 groszy za litr. Podwyżki cen paliw na stacjach benzynowych byłyby jednak wyższe, bo dodatkowo wzrosłaby wartość podatku VAT doliczanego do ceny paliwa. Gdyby opłata paliwowa wzrosła

tylko o 10 groszy na litrze, to – ze względu na VAT – przy dystrybutorze kierowcy zapłaciliby o 12 groszy za litr więcej.

Polityczne nominacje w spółkach infrastrukturalnych. Przykładem polityki kadrowej w podległych Skarbowi Państwa spółkach infrastrukturalnych jest *casus* Radosława Włoszka, byłego asystenta Beaty Szydło, który został prezesem zarządu spółki Międzynarodowy Port Lotniczy im. Jana Pawła II Kraków-Balice. Włoszek nie ma żadnego doświadczenia w zarządzaniu portami lotniczymi, ukończył Wydział Historyczny i Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Jest przewodniczącym Rady Powiatu w Oświęcimiu z ramienia PiS.

Do kadrowego zamieszania doszło także w spółkach kolejowych. Przykładowo, po złożonej w grudniu rezygnacji dotychczasowego prezesa Polskich Linii Kolejowych przeprowadzono kilka konkursów, które systematycznie unieważniano. Według ekspertów karuzela stanowisk wywołała chaos i dezorganizację, która zaowocowała paraliżem decyzyjnym, co źle wróży inwestycjom PLK. Minister infrastruktury i budownictwa już dziś mówi o luce inwestycyjnej oraz o tym, że z 5,4 miliarda złotych dostępnych w tym roku środków na modernizację wykorzysta zaledwie 4,2 miliarda złotych. Nie lepiej było w PKP, gdzie najpierw wybrano na prezesa (pełnił funkcję dwa dni!) byłego współpracownika SB, a po jego dymisji uruchomiono kolejną karuzelę stanowisk, która zakończyła się (póki co) dopiero w kwietniu.

Osiągnięcia inwestycyjne rządu PiS. Niewątpliwie najlepszym symbolem „dobrej zmiany” w obszarze infrastruktury jest nowo wybudowana droga do domu pani premier Beaty Szydło w Przeciszynie. Co prawda to nie autostrada ani nawet nie droga ekspresowa, ale wyborcy na pewno docenią taką inwestycję.

Kultura

Zmniejszenie wydatków na kulturę. Najbardziej spektakularną złą zmianą w tym obszarze było zerwanie w 2016 roku „paktu dla kultury” – umowy podpisanej przez rząd w 2011 roku. W jej myśl kolejne rządy RP miały zabezpieczać w budżecie centralnym wydatki na kulturę odpowiadające 1 procentowi wszystkich wydatków budżetu państwa. Koalicja PO-PSL wywiązała się z tego zobowiązania w 2014 roku, a umocniła trend w 2015 roku. PiS, zwiększając w 2016 roku

wydatki państwa o 17 miliardów złotych (między innymi na program 500+), odeszło do tej proporcji – wielkość nakładów na kulturę nie wzrosła odpowiednio.

Czystki w instytucjach kultury. Nowy minister kultury Piotr Gliński swoje urzędowanie rozpoczął od wymiany kadr. I to nie tylko w resorcie. Najwymowniejszym przykładem są losy decyzji rady powierniczej Zamku Królewskiego w Warszawie, która po wielu dyskusjach i namyśle rekomendowała na to stanowisko (po przechodzącym na emeryturę profesorze Andrzej Rotermundzie) profesor Małgorzatę Omilanowską – historyka sztuki. Minister Gliński tę rekomendację odrzucił, tłumacząc, że choć nie ma zastrzeżeń do kompetencji pani Omilanowskiej, była ona ministrem w rządzie, który przegrał wybory.

Nowa polityka „historyczna”. Wyrazistym przykładem działania podważającego wizerunek Polski i polskiej kultury jest spór wywołany wspólnie przez ministra Piotra Glińskiego i jego zastępcę Jarosława Sellina wokół Muzeum II Wojny Światowej. W imię „polskiej narracji” politycy PiS forsują absurdalny pomysł połączenia Muzeum II Wojny Światowej (z jego koncepcją przedstawiającą międzynarodową wielość spojrzeń na tę wojnę) z Muzeum Września 1939 i Muzeum Westerplatte – placówkami skoncentrowanymi (co oczywiste) na polskim wycinku historii II wojny światowej.

Zamach na media publiczne. Media publiczne zostały poddane „dobrej zmianie” po dwóch dobach *quasi*-debaty w parlamencie, głęboką nocą. Odsunięto od władzy nad nimi konstytucyjne ciało – Krajową Radę Radiofonii i Telewizji – oddając je w ręce polityków. Nowym prezesem TVP został Jacek Kurski, czołowy propagandzista PiS sprzed kilku lat. Wraz ze zmianami i politycznymi nominacjami w mediach publicznych zaczęła się czystka. Z telewizji i radia na skutek tej operacji odeszło lub zostało zwolnionych około 200 dziennikarzy. Ich miejsce zajęły kadry z telewizji Republika i TV Trwam. Efektem przemianowania mediów publicznych na media rządowe jest postępujący spadek oglądalności programów informacyjnych i publicystycznych.

Obrona narodowa

Zniesienie limitu 12 lat służby kontraktowej. PiS kosztem około 2 miliardów złotych (w okresie 10 lat) wprowadził zmiany dotyczące szeregowych żołnierzy, znosząc w ich przypadku limit 12 lat służby kontraktowej.

Dotychczas każdy szeregowy mógł służyć w wojsku dłużej niż 12 lat, pod warunkiem, że będzie się rozwijał zawodowo i awansował, przechodząc do korpusu podoficerskiego i do służby stałej. Ten system się sprawdzał: dotychczas nikt nie odszedł z wojska z powodu limitu 12 lat. Kosztem wielu miliardów złotych rząd PiS „rozwiązał” więc problem, którego nie było! Zmarnowane w ten sposób pieniądze powinny być przeznaczone na zakup nowego sprzętu. Wprowadzona zmiana może też spowodować, że w polskiej armii będziemy mieli czterdziesto- i pięćdziesięcioletnich szeregowych. Wszystko to jest czynione pod hasłem „dobrej zmiany” – czyli starsi żołnierze i stary sprzęt.

Decyzja o powołaniu Wojsk Obrony Terytorialnej. Zgodnie z przedstawioną przez MON koncepcją ma powstać czterdziestotysięczna formacja Wojsk Obrony Terytorialnej jako nowy rodzaj sił zbrojnych, z dowództwem WOT i rozmieszczonym w każdym województwie dowództwem brygady, a w powiatach – dowództwami batalionów i kompaniami obrony terytorialnej. Ta rozproszona formacja z przerostem dowództw pochłonie bardzo duże środki finansowe, które dotychczas można było przeznaczać na zakup nowoczesnego uzbrojenia.

MON nie podał dotychczas kosztów utworzenia tej formacji, ale wstępne szacunki wskazują, że będzie to nie mniej niż 2 miliardy złotych rocznie.

Potencjał bojowy tej formacji, jej wartość dla obronności naszego kraju, będzie niewielka. Jednocześnie cele wyznaczane dla tej formacji budzą poważny niepokój. W koncepcji MON stwierdzono bowiem, że jednym z celów WOT ma być prowadzenie działań w „obronie bezpieczeństwa cywilnego”, jak również „wzmocnienie patriotycznych i chrześcijańskich fundamentów naszego systemu obronnego oraz sił zbrojnych – tak, aby patriotyzm oraz wiara polskich żołnierzy były najlepszym gwarantem naszego bezpieczeństwa”.

Jeszcze większy niepokój budzi koncepcja wykorzystania WOT opracowana przez Narodowe Centrum Studiów Strategicznych (instytucję niezależną od MON, ale przy współpracy osób z resortu obrony narodowej), która przewiduje, że w jednym z wariantów zadań oddziały WOT, wyposażone w broń maszynową, można będzie użyć do tłumienia wystąpień antyrządowych.

Wznowienie badania katastrofy samolotu Tu-154M w Smoleńsku. Wypadek Tu-154M w Smoleńsku badała Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. W 2011 roku

ustaliła okoliczności i przyczyny wypadku oraz wydała zalecenia profilaktyczne. Zalecenia zostały wdrożone w całym lotnictwie sił zbrojnych.

Katastrofa smoleńska to wydarzenie szczególne w naszej historii, ważne dla nas wszystkich. Wszelkie działania organów państwa w tej sprawie musi cechować szczególna staranność, sumienność i wiarygodność. Minister Antoni Macierewicz nie patrzył na te względy – wznowił badanie, powołując specjalną podkomisję.

Na wniosek posłów opozycji minister Macierewicz przedstawił w Sejmie informację o powodach wznowienia badania katastrofy smoleńskiej. Debata w tej sprawie potwierdziła dobitnie, że nie było podstaw do wznowienia badania, bo nie ma żadnych nowych okoliczności ani dowodów w tej sprawie. Podkomisja badawcza została powołana z naruszeniem prawa, a w jej skład weszły osoby, które wcześniej nie badały katastrof lotniczych.

Blisko sześć lat od katastrofy i pięć lat od zakończenia badania minister Antoni Macierewicz rozpoczyna kolejne zamieszanie wokół katastrofy smoleńskiej, tym razem w imieniu i na koszt państwa. Koszty wznowienia badania nie zostały podane, ale z uwagi na fakt, że wszyscy członkowie podkomisji otrzymują wynagrodzenie, będą one nie mniejsze niż 3 miliony złotych rocznie.

Nieprzemysłanym posunięciem jest też rugowanie z urzędu prokuratorów wojskowych prowadzących śledztwo smoleńskie. W efekcie to jakże ważne (także z uwagi na społeczne oczekiwania) śledztwo przejęli nowi prokuratorzy, którzy będą od nowa zapoznawać się ze sprawą, co oczywiście wydłuży postępowanie.

Opóźnienia w procesie modernizacji technicznej sił zbrojnych. Wypowiedzi ministra Antoniego Macierewicza w tej materii były do tej pory wyjątkowo chaotyczne i niezrozumiałe. Mimo kilkakrotnych zapowiedzi, że wkrótce poznamy decyzje w sprawie największych kontraktów zbrojeniowych (na zakup śmigłowców wielozadaniowych i systemu obrony powietrznej), przez sześć miesięcy decyzje nie zapadły, a w każdym razie nie zostały ogłoszone.

Podobnie jest w wielu innych dużych programach modernizacyjnych, na przykład w sprawie systemów bezzałogowych powietrznych, okrętów podwodnych i wielu innych.

Opóźnianie rozstrzygnięć może spowodować, że polskie siły zbrojne nie otrzymają potrzebnego, nowoczesnego uzbrojenia. Straci też polska gospodarka, bo będzie mniej zamówień bezpośrednich i zabraknie umów przemysłowych (offsetu).

Podważanie wiarygodności w NATO. Na początku urzędowania ministra Macierewicza urzędnicy MON, wspierani przez Żandarmerię Wojskową, próbowali zająć pomieszczenia Centrum Ekspertckiego Kontrwywiadu NATO w Warszawie. Centrum to NATO-wska placówka utworzona z inicjatywy 10 państw członkowskich Sojuszu. Jej powstanie w Polsce było dużym sukcesem naszego kraju i przejawem uznania dla naszych kompetencji i zaufania do naszych żołnierzy. W warszawskiej placówce pracowali polscy i słowaccy oficerowie. Najście na to biuro podważyło wiarygodność naszego państwa w strukturach NATO.

Wzmacnianiu pozycji Polski w NATO na pewno nie służą też nieprzemyślane, nonszalanckie wypowiedzi na temat naszych sojuszników, w tym Stanów Zjednoczonych (na przykład kwestionowanie przez ministra Macierewicza amerykańskiego dorobku demokratycznego).

Likwidacja Akademii Obrony Narodowej. Minister Macierewicz rozpoczął rozprawę ze środowiskiem akademickim szkół wojskowych. W swoich działaniach napotkał opór środowiska Akademii Obrony Narodowej, więc postanowił zlikwidować tę uczelnię, a na jej miejsce powołać nową, już „swoją” – Akademię Sztuki Wojennej. Koszty likwidacji AON i powołania nowej uczelni nie zostały podane. Wiadomo, że będą proporcjonalne do liczby pracowników, którzy przy tej „operacji” stracą pracę, a na ich miejsce będą zatrudniane nowe osoby.

Wyposażenie ministra obrony narodowej w uprawnienie do wyznaczania na stanowiska służbowe żołnierzy, którzy nie posiadają odpowiedniego dla tego stanowiska stopnia wojskowego. Te rewolucyjne uprawnienia pozwolą ministrowi Macierewiczowi prowadzić politykę kadrową według osobistego uznania i przesłanek, w oderwaniu od dotychczasowych, ukształtowanych w wieloletnim procesie reguł rozwoju zawodowego i przebiegu służby.

Zaniechanie dialogu w sprawie bezpieczeństwa narodowego. Sytuacja na świecie jest coraz trudniejsza, tymczasem polskie stanowisko w kwestiach bezpieczeństwa zaczyna być, niestety, niejednoznaczne i niejednolite. To efekt braku dialogu między organami państwa, a przede wszystkim władzy z opozycją. W trudnych i ważnych kwestiach zablokowana została dyskusja.

Pod rządami nowego prezydenta odbyło się tylko jedno posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Wprowadzanie niepewności w szeregach żołnierzy, dzielenie kombatanów i weteranów. Zapowiedzi radykalnych zmian regulacji prawnych między innymi w zakresie systemu emerytalnego oraz systemu kierowania i dowodzenia wprowadziły dużą niepewność w wojsku. Z wojska zaczęli odchodzić bardzo wartościowi żołnierze, w tym wybitni dowódcy.

W przypadku środowiska weteranów jaskrawym przykładem nagannych praktyk nowego kierownictwa MON było uderzenie w żołnierzy „Czerwonych Beretów” i zerwanie współpracy MON ze Związkiem Żołnierzy Wojska Polskiego.

Bulwersująca umowa MON z adwokatem Andrzejem Lwem-Mirskim. MON podpisał z mecenasem Andrzej Lwem-Mirskim umowę na świadczenie usług prawnych o wartości 100 tysięcy złotych. Adwokat ten przez wiele lat reprezentował Antoniego Macierewicza w jego prywatnych sprawach. Umowę zawarto w trybie niekonkurencyjnym i bez potrzeby, bowiem MON zatrudnia kilkudziesięciu prawników.

Promocja ministra obrony narodowej za publiczne pieniądze. Nie polscy żołnierze, nie Polska, ale Antoni Macierewicz jest głównym bohaterem spotu o szczycie NATO w Warszawie.

Ochrona zdrowia

Wciąż nieznaną wizją zmian systemowych. Wbrew obietnicom nadal nie wiadomo, na czym mają polegać systemowe zmiany w ochronie zdrowia. Ekspertski zespół, działający przy ministrze zdrowia, miał w kwietniu 2016 roku przedstawić szczegółowe opracowanie proponowanych zmian – ale tego nie uczynił. Przedłużono jedynie jego prace.

Bezpłatne leki dla osób, które ukończyły 75 rok życia? Dopiero 1 września mamy poznać wykaz leków objętych tym programem. Oznacza to, że seniorzy dostaną wsparcie dopiero przed końcem roku. Przy czym tylko niektóre leki będą darmowe, a i to w wąskim zakresie, bo przeznaczone na ten cel środki są zbyt niskie (w tym roku tylko 125 milionów złotych). Leki w ramach tego programu będą mogli wypisać wyłącznie lekarz lub pielęgniarka podstawowej opieki zdro-

wotnej. Lekarz specjalista został tego prawa pozbawiony, więc senior będzie zmuszany do wędrówki od specjalisty do lekarza rodzinnego tylko po receptę.

Zamknięcie w połowie roku rządowego Programu Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego (rządowego programu „in vitro”). Rząd PO-PSL chciał, by program, na który przeznaczono 304 miliony złotych, był kontynuowany do 31 grudnia 2019 roku. Jednak w połowie tego roku zostanie zamknięty. Wielu parom, zwłaszcza gorzej sytuowanym, odebrano szansę na skorzystanie z metody wspomaganego rozrodu i posiadania dziecka.

Zmiana ustawy regulującej pracę fizjoterapeutów, zapowiedź pogorszenia statusu pielęgniarek i położnych. Na skutek wprowadzonych zmian rząd PiS pozbawił fizjoterapeutów samodzielności i odpowiedzialności za prowadzenie terapii i pracę z pacjentem.

W ministerstwie trwają prace nad ustawą, która może dokonać radykalnej niekorzystnej zmiany w relacjach między pielęgniarkami-położnymi (w podstawowej opiece zdrowotnej) a Narodowym Funduszem Zdrowia. Pielęgniarki i położne nie mogłyby już samodzielnie wykonywać swego zawodu i mieć odrębnego kontraktu z NFZ, musiałyby stać się elementem praktyki lekarza rodzinnego. Taka zmiana byłaby bardzo niekorzystna i dla pacjentów, i dla pielęgniarek. To pierwsza od 25 lat próba takiego zamachu na podmiotowość tego zawodu medycznego.

Odejście od systemu motywacyjnego dla lekarzy rodzinnych w zakresie badań diagnostycznych dla pacjentów w podstawowej opiece zdrowotnej. Jedną z pierwszych decyzji nowego ministra zdrowia (notabene lekarza rodzinnego) była decyzja o odstąpieniu od systemu motywacyjnego i dodatkowego nagradzania lekarzy POZ za wykonywanie badań u pacjentów. Jest to zmiana bardzo niekorzystna dla pacjentów. Polega na wycofaniu się ze stosowania specjalnego algorytmu oceniającego liczbę badań diagnostycznych wykonywanych u pacjenta w podstawowej opiece zdrowotnej. Algorytm gwarantował, że lekarz rodzinny otrzymywał dodatkowe środki finansowe na opiekę nad swoim pacjentem, a pacjenci korzystali z lepszej diagnostyki.

Przywrócenie „śmieciowej żywności” w sklepikach szkolnych. Resorty edukacji i zdrowia zapowiedziały zmiany w zakresie dostępności niektórych produktów w szkolnych sklepikach – niestety, idące w kierunku zwiększenia obecności produktów z większą ilością cukru, tłuszczu czy soli. Jest to bardzo niebezpieczna zmiana, jeśli wziąć pod uwagę dużą skalę otyłości u dzieci w wieku szkolnym.

Rząd PiS najwyraźniej nie uwzględnił, że już po roku obowiązywania obostrzeń co do produktów dostępnych dla dzieci w szkole pojawiły się pierwsze korzystne efekty (w zauważalnym stopniu udało się wyhamować tendencję wzrostu pojawiania się otyłości u dzieci). Rząd PiS zablokował badania efektów ograniczeń obecności „śmieciowego jedzenia” w szkołach.

Zapowiedziane zmiany w taryfikacji – dramatyczne obniżenie wyceny niektórych świadczeń medycznych. Zapowiedziane przez rząd PiS zmiany mogą doprowadzić do zapaści w wykonywaniu niektórych procedur medycznych, na przykład ratujących życie w kardiologii inwazyjnej przy zawale serca. Może to również spowodować wzrost zadłużenia placówek ochrony zdrowia wykonujących świadczenia wysokospecjalistyczne.

Polityka zagraniczna

Oslabienie pozycji Polski za granicą. W ostatnich miesiącach rząd PiS swoją nieodpowiedzialną i nieprofesjonalną polityką zagraniczną spowodował nie tylko olbrzymie straty wizerunkowe, ale przede wszystkim osłabił naszą zdolność promowania polskiej racji stanu. Pod pozorem wzmocnienia podmiotowości Polska konfliktuje się ze wszystkimi najważniejszymi partnerami – Stanami Zjednoczonymi, Unią Europejską (przede wszystkim Niemcami) oraz unijnymi i europejskimi instytucjami. Równoległe, w konsekwencji wyolbrzymionej retoryki zagrożenia oraz powrotu do retoryki straszenia znową Niemiec i Rosji przeciw Polsce, zwiększa napięcie w stosunkach z Rosją.

Bycie na cenzurowanym w Unii Europejskiej (między innymi z powodu łamania zasad państwa prawa – jednej z fundamentalnych reguł obowiązujących we Wspólnocie) zmniejszy możliwość załatwiania ważnych dla Polski spraw.

Z kolei skandaliczne wypowiedzi ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza o słabości naszej armii i jej rzekomo agenturalnym charakterze osłabiają naszą wiarygodność w NATO.

PiS, poza narracją o „wstawaniu z kolan”, nie sformułował konkretnych i szczegółowych celów w polityce zagranicznej – nie ma pomysłu na żadne pozytywne inicjatywy w rodzaju Partnerstwa Wschodniego (powstało z inicjatywy Polski i Szwecji w 2008 roku) czy Unijnej Polityki Energetycznej (jej wdrażanie rozpoczęło się z inicjatywy Polski w 2014 roku).

Brak solidarności w rozwiązywaniu problemu uchodźców (ciągła zmiana stanowiska) stawia pod znakiem zapytania naszą zdolność do wspólnego rozwiązywania problemów UE.

Nietypowe i nieprofesjonalne zachowania, obraźliwe listy i wypowiedzi (termin „wasalizacja” obraża nie tylko poprzedni rząd, ale również naszych partnerów, sugerując ich nieczyste intencje) przyczyniają się wyłącznie do osłabiania naszych wpływów. Minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski znaczną część czasu spędza na prostowaniu własnych wcześniejszych wypowiedzi.

Brak wizji polityki europejskiej. Działania obecnego rządu charakteryzują się brakiem myślenia strategicznego: PiS nie ma pomysłu, jak przeciwdziałać fragmentacji UE i stworzyć grupę stale współpracujących państw.

Działania rządu PiS spowodowały, że Polska już nie jest państwem członkowskim grającym w pierwszej europejskiej lidze. Zaczęła się marginalizować. Zamiast tworzyć zmienne, paneuropejskie koalicje, koncentruje się wyłącznie na Grupie Wyszehradzkiej (która jest istotna, ale niewystarczająca) i promuje anachroniczne koncepcje „Międzymorza”. Na głównego partnera wśród wpływowych państw UE rząd Beaty Szydło wybiera Wielką Brytanię, która za chwilę może już do Wspólnoty nie należeć. Notabene nawet w negocjacjach z tym krajem (dotyczących Brexitu) rząd PiS wykazał się brakiem profesjonalizmu, obniżając stopień zabezpieczenia praw socjalnych naszych pracowników. Co więcej, obecny rząd pozwolił, żeby wyjątki dotyczące zabezpieczenia socjalnego dla dzieci pozostających w Polsce mogły po 2020 roku zostać rozszerzone na inne państwa, i nie zadbał o to, by Wielka Brytania – w zamian za ustępstwa – pozostała w koalicji blokującej zmiany w przepisach dotyczących delegowania pracowników.

Brak sojuszników może okazać się krytycznie niebezpieczny w najbliższym czasie, gdy decydować się będą zmiany struktury unijnego budżetu, pogłębienie jednolitego rynku (utrzymanie *status quo* w sprawie pracowników delegowanych i rozszerzenie swobody świadczenia usług), dokończenie budowy unii energetycznej czy utrzymanie jedności Zachodu wobec Rosji.

Niepotrzebny konflikt z Niemcami. W relacjach z Republiką Federalną Niemiec mamy obecnie do czynienia ze stopniowym powrotem do polityki konfrontacyjnej, czego wyrazem jest podkreślanie różnic, a nie dotychczasowych osiągnięć. Nieprzyjazne gesty są coraz częstsze: prezes PiS Jarosław Kaczyński deklaruje wolę „zmniejszenia uzależnienia” od gospodarki niemieckiej i nie-

mieckich mediów oraz powtarza, że „nikt nas nie będzie pouczał, a już w szczególności Niemcy”. W tym kontekście symptomatyczna jest rezygnacja ministra Waszczykowskiego z wyjazdu do Berlina na obchody rocznicy podpisania Traktatu polsko-niemieckiego o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy.

Praworządność, kultura polityczna

Ograniczenie prawa parlamentarnej opozycji do nadzoru nad służbami specjalnymi. Przez ostatnie 6 miesięcy doszło do ograniczenia liczebności Komisji ds. Służb Specjalnych. Największy klub opozycyjny ma w niej tylko jednego przedstawiciela, podczas gdy w poprzedniej kadencji (za rządów PO-PSL) opozycyjny wówczas PiS miał zawsze dwóch przedstawicieli. Zniesiona została także zasada rotacyjnego przewodnictwa w Komisji ds. Służb specjalnych. Obecnie – inaczej niż w przeszłości – przedstawiciel partii rządzącej jest na stałe szefem KSS.

Na szefów służb powołano osoby bezpośrednio, politycznie związane z PiS (radnego powiatu z PiS, kandydata na posła PiS, członka Klubu Gazety Polskiej, pełnomocników spółki Srebrna).

Powoływanie na kluczowe stanowiska w państwie osób skazanych za nadużycie uprawnień przy wykonywaniu władzy. Mariusz Kamiński został ministrem koordynatorem służb specjalnych, mimo że sąd pierwszej instancji skazał go za nadużycie uprawnień podczas kierowania operacją specjalną w tak zwanej aferze gruntowej i wymierzył karę 3 lat bezwzględnego pozbawienia wolności oraz 10 lat zakazu wykonywania funkcji publicznych. Maciej Wąsik, także skazany przez sąd, został sekretarzem stanu w KPRM. Obaj politycy zostali ułaskawieni przez prezydenta Andrzeja Dudę przed rozpoznaniem sprawy w drugiej instancji. Pierwszy raz w historii Polski zdarzyło się, aby prezydent zastosował prawo łaski wobec osób nieprawomocnie skazanych.

Zrujnowanie kultury politycznej. Przez ostatnie pół roku byliśmy świadkami Sejmu obradującego nocą, odbierania przez prezydenta RP przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego po północy, deprecjonowania pozycji Trybunału Konstytucyjnego poprzez nazywanie rozprawy przed TK „spotkaniem przy ciastku i kawie”, a wyroku wydanego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej – „opinią grupy sędziów”. Rzeczniczka prasowa (i posłanka) partii rządzącej nazwała Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego „zespołem kolesi”. W toku prac nad ustawami PiS-

owska większość wielokrotnie ignorowała głosy ekspertów (w tym Biura Analiz Sejmowych, Biura Legislacyjnego, opinii Krajowej Rady Sądownictwa, Sądu Najwyższego, Naczelnej Rady Adwokackiej). Odbieranie opozycji głosu stało się niemal codzienną praktyką, podobnie jak łamanie zasady przyzwoitej legislacji. Na posłów opozycji upominających się o swoje prawa nakłada się kary finansowe. Doszło do bezprawnej reasumpcji głosowania podczas posiedzenia komisji ustawodawczej, wiele razy została złamana zasada przyzwoitej legislacji. Politycy PiS zlekceważyli nawet incydent z głosowaniem na dwie ręce!

Rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich

Zamach na ziemię. 14 kwietnia Sejm przyjął ostateczną wersję ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa. Przeprosowany (pomimo protestów) projekt ustawy doprowadzi do ogromnych utrudnień w dziedziczeniu prywatnej ziemi rolnej i obrocie nią. W konsekwencji dojdzie do spadku jej wartości, bo cenę ziemi będzie kształtować państwowa Agencja Nieruchomości Rolnych, a nie rynek.

Dla większości Polek i Polaków nowa ustawa oznacza zakaz nabywania ziemi rolnej, co może naruszać podstawowe prawa obywatela do własności, wolności i dziedziczenia. Ustawa prawdopodobnie narusza również postanowienia i zapisy Traktatu unijnego, co grozi wszczęciem wobec Polski procedury o naruszenie unijnego prawa oraz dotkliwymi karami finansowymi nałożonymi przez UE.

Błędna polityka kadrowa. Rząd PiS przeprowadził bezprecedensową czystkę kadrową w instytucjach związanych z rolnictwem. Ze stanowisk odwołano wszystkich 16 dyrektorów oddziałów regionalnych i aż 304 z 316 kierowników powiatowych biur Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Skutkiem tych decyzji są gigantyczne opóźnienia w wypłacie unijnych dopłat bezpośrednich dla rolników, chaos w strukturach ARiMR oraz konieczność przyuczania nowej, nieprzygotowanej rzeszy urzędników. Za czasów rządów PO-PSL unijne dopłaty dla rolników były realizowane już na przełomie listopada i grudnia, a w marcu akcja wypłat była co roku zakończona. Obecnie rząd PiS prawdopodobnie nie zdoła zakończyć wypłat nawet w czerwcu: na początku marca blisko 60 procent wypłat dla rolników wciąż nie było zrealizowanych! Wypłaty dopłat unijnych idą tak

wolno, że rolnicy muszą ratować się kredytami „pomostowymi”, a rząd PiS musi występować do Komisji Europejskiej z prośbą o umożliwienie Polsce wydłużenia okresu składania wniosków o unijne płatności dla rolników.

Katastrofa w stadninach. 19 lutego 2016 roku Agencja Nieruchomości Rolnych odwołała wieloletniego dyrektora słynnej stadniny w Janowie Podlaskim – Marka Trelę. Dyrektor Trela został wyrzucony z pracy, choć jego zasługi dla rozwoju hodowli koni są niekwestionowane. Linia polskich arabów należy do najcenniejszych na świecie, czego dowodem są kolejne rekordy na dorocznych aukcjach „Pride of Poland”. W 2015 roku za klacz Pepitę uzyskano bezprecedensową sumę 1,4 miliona euro.

Odwołano również prezesa stadniny w Michałowie – drugiej z polskich stadnin słynących na całym świecie z koni arabskich czystej krwi. Jerzy Białobok był związany ze stadniną w Michałowie od 1977 roku, a szefował jej od 1997 roku.

W ciągu zaledwie ośmiu tygodni w stadninach, które były dumą Polski, doszło do tragicznych zdarzeń: zmarły cenne klacze, a właściciele koni zaczęli w panice wywozić je do innych, bezpieczniejszych miejsc. Wystarczyło pół roku, by rząd PiS zrujnował rozpoznawalną na świecie markę istniejącej od 200 lat polskiej hodowli koni arabskich.

Niezrealizowane obietnice. Przed wyborami politycy PiS zapowiadali wyrównanie dopłat bezpośrednich i zmianę dofinansowania dla sektora mleczarskiego i żywca wieprzowego. Żadna z tych obietnic nie została spełniona. Wręcz przeciwnie: sytuacja na rynku wieprzowiny jeszcze bardziej się zdestabilizowała, a zapowiedź zniesienia kar za przekroczenie kwot mlecznych pozostała na papierze.

Zablokowanie prac związanych ze sprzedażą bezpośrednią. Rząd PO-PSL wprowadził rozwiązania prawne umożliwiające sprzedaż bezpośrednią produktów przetworzonych od rolnika, zryczałtowany podatek, wytyczne sanitarne (poradnik dobrych praktyk). Obecny rząd PiS zablokował prace sejmowe nad dalszymi projektami, nie wydaje też odpowiednich rozporządzeń do istniejącego prawa, by sprzedaż bezpośrednia mogła się rozwijać.

Obecnie rządzący podczas swoich niespełna półrocznych rządów wykazali się niekompetencją, koleśiostwem i niebezpieczną arogancją, której dowodem są zarówno decyzje kadrowe, jak i (a może przede wszystkim) chaos w sektorze rolnictwa oraz niekonstytucyjne ustawy go-

dzące w prawa rolników i wszystkich obywateli, czego przykładem jest ustawa o ziemi. Najbardziej drastycznym i godnym najwyższego oburzenia przykładem jest zniszczenie dwustuletniej tradycji i budowanej przez pokolenia marki polskiego konia arabskiego i reputacji polskiej hodowli koni.

Sądy, prokuratura i organizacja wymiaru sprawiedliwości

Paraliż Trybunału Konstytucyjnego. Z „osiągnięć” PiS-u w obszarze prawnym na pierwszym miejscu trzeba oczywiście wymienić bezprecedensowy paraliż Trybunału Konstytucyjnego. Od ponad 65 dni rząd premier Beaty Szydło odmawia publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a legalnie wybrani sędziowie Trybunału nadal nie zostali zaprzysiężeni przez prezydenta Andrzeja Dudę. Sprawa została jednoznacznie oceniona przez Komisję Wenecką (organ doradczy Rady Europy) i stała się podstawą do wszczęcia przez Komisję Europejską specjalnej procedury weryfikacji praworządności.

Upolitycznienie prokuratury. Rząd PiS doprowadził do upolitycznienia prokuratury poprzez połączenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratura generalnego. Nowa ustawa o prokuraturze dała politykowi – ministrowi sprawiedliwości – nieznane w żadnym kraju Unii Europejskiej uprawnienia do wpływu na śledztwa i dochodzenia, w tym:

- możliwość wydawania poleceń każdemu prokuratorowi w kraju oraz służbom specjalnym, na przykład zlecenie podsłuchów czy kontroli operacyjnej,
- możliwość ujawniania osobom trzecim danych z postępowań prokuratorskich oraz podawania mediom informacji z niezakończonych postępowań,
- możliwość wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej w przypadku nielegalnego działania prokuratorów, w tym prokuratora generalnego.

Antyreformacja procedury karnej. Rząd PiS wprowadził też zmiany w procedurze karnej. Dwie zasługują na szczególnie krytyczną ocenę. Po pierwsze, na skutek rezygnacji z zasady kontradyktoryjności nastąpi wydłużenie postępowań sądowych. Po drugie, umożliwiono dopuszczenie dowodów zdobytych w wyniku przestępstwa, tak zwanych owoców zatrutego drzewa.

Zamach na niezawisłość sędziów i Krajową Radę Sądownictwa. Także przygotowane zmiany w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych będą miały negatywne skutki. Nastąpi próba upolitycznienia procesu wyłaniania sędziów poprzez udział prezydenta i ministra sprawiedliwości. Polityk (prezydent) będzie miał możliwość odwoływania sędziów, nastąpi wygaszenie kadencji dotychczasowym sędziom-członkom KRS.

Środowisko naturalne

Wycinki w Puszczy Białowieskiej. PiS-owski minister środowiska Jan Szyszko zatwierdził zwiększenie wycinki w Puszczy Białowieskiej. Zatwierdzony przez ministra tak zwany aneks do Planu Urządzenia Lasu (PUL) dla nadleśnictwa Białowieża zakłada pozyskanie ponad 180 tysięcy metrów sześciennych drewna w ciągu 10 lat. Dotychczasowy PUL zakładał pozyskanie w tym czasie zaledwie 40 tysięcy metrów sześciennych drewna. Minister Szyszko twierdził, że wycinka nie będzie prowadzona w Białowieskim Parku Narodowym i jest niezbędna, by chronić las, między innymi przed kornikiem drukarzem. Jednak zdaniem przyrodników ta decyzja nie ma nic wspólnego z ochroną przyrody; wręcz przeciwnie – jest wyrokiem na Puszczy Białowieską. Tak znaczące zwiększenie cięć może także wpłynąć na wszczęcie postępowania przeciwko Polsce przez Komisję Europejską, z uwagi na naruszenie integralności obszaru Natura 2000 i, co się z tym wiąże, nałożenie kar za naruszenie prawa unijnego.

Kosztowna ugoda z fundacją o. Rydzyka. Z woli ministra Szyszki Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) zawarł ugodę z Fundacją Lux Veritatis, która w jej wyniku otrzymała ponad 26 milionów złotych odszkodowania, wraz z odsetkami, za wcześniejsze cofnięcie dofinansowania projektu geotermii toruńskiej.

Wniosek o dotację został złożony w NFOŚiGW przez Lux Veritatis jeszcze w 2006 roku (za kadencji pierwszego rządu PiS). Prace nad przyznaniem dotacji przyspieszyły zaraz po przegranych przez PiS wyborach w 2007 roku. Jak informowały media (między innymi TVN24), kluczowa była postawa głównego geologa kraju profesora Mariusza Orion-Jędryska (później pośła PiS), ministra środowiska Jana Szyszko oraz szefa NFOŚiGW Kazimierza Kujdy. Jędrysek, nie zważając na braki w dokumentacji, potwierdził obecność wód geotermalnych, Szyszko odwołał z rady nadzorczej NFOŚiGW członka przeciwnego umowie z fundacją Lux Veritatis, a Kujda wykreślił

z umowy jeden z paragrafów, co w praktyce uniemożliwiało rozwiązanie umowy z fundacją o. Rydzyka. Na dodatek aneksem zwiększono wartość dotacji z 12 milionów do 27,3 miliona złotych. Nowy rząd PO-PSL zdecydował się na rozwiązanie umowy o dotację dla Lux Veritatis, powołując się między innymi na braki w dokumentacji. O. Tadeusz Rydzyk nie dał jednak za wygraną – w 2009 roku rozpoczął się proces wytoczony przez jego fundację. Ugoda, zawarta pod ponownymi rządami ministra Szyszko, kończy postępowanie przed sądem.

Warto zauważyć, że w chwili, gdy NFOŚiGW zawierał ugodę, podjął też decyzję o odebraniu pieniędzy dla Małopolski na walkę ze smogiem. Kwota 20 milionów złotych (odebrana regionowi przez NFOŚiGW) miała być wkładem własnym zintegrowanego projektu unijnego „Life”, który miał pomóc gminom w Małopolsce walczyć ze smogiem. Oznacza to, że mogą przepaść 42 miliony złotych z UE, a przede wszystkim zdrowie i życie mieszkańców regionu wciąż będzie zagrożone.

Masowe odwołania w instytucjach związanych z ochroną przyrody. Minister Szyszko wymienił trzy czwarte składu Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Jest to organ opiniodawczy ministra środowiska. Przed odwołaniami zmienione zostało prawo dotyczące PROP, tak aby masowe dymisje były możliwe. Rozporządzenie, które ma zostać opublikowane 16 maja, odwołuje z rady między innymi tych naukowców, którzy krytykowali zwiększenie wycinek w Puszczy Białowieskiej.

To nie jedyne nieuzasadnione zmiany kadrowe w instytucjach związanych z ochroną środowiska. Rząd PiS przeprowadził czystkę także w parkach narodowych. Zostali zwolnieni między innymi dyrektorzy parków: Słowińskiego, Białowieskiego, Wolińskiego, Biebrzańskiego, Świętokrzyskiego. Może to doprowadzić do destabilizacji zarządzania tymi jednostkami.

Zarządzanie spółkami Skarbu Państwa, górnictwo i energetyka

Rewolucja w resortach. PiS rozpoczął zarządzanie majątkiem Skarbu Państwa od zmiany struktury ministerstwa. Zadania rozpisano na kilka resortów. Powołano nowe Ministerstwo Energii, Ministerstwo ds. Gospodarki Morskiej oraz Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej. Podział ten wywołał wiele chaosu, bo był nieprzygotowany.

Tak istotna zmiana, wprowadzona bez przygotowania, konsultacji i ścieżką poselską, odbiła się na zatrzymaniu zadań, za które odpowiadał dotychczas resort skarbu. Powstała nowa administracja, która obciąża budżet, ale jest niesprawna – między innymi z braku koordynacji.

Polityczne nominacje w spółkach na masową skalę. Rząd PiS (minister skarbu) do dziś zmienił prawie wszystkie rady nadzorcze i zarządy spółek z udziałem Skarbu Państwa. Wymieniono członków statutowych organów często na ludzi związanych z PiS. Przykładowo: prezesem Orle-
nu został Wojciech Jasiński (poseł z listy PiS), członkiem zarządu PZU został mianowany Andrzej Jaworski.

Jedną z pierwszych decyzji prezesa Wojciecha Jasińskiego było podpisanie umowy o dodatkowych dostawach ropy naftowej do Polski z Rosji (z 18 milionów do 25,2 miliona ton). Rosnieft na koniec 2015 roku podpisał z Orlenem aneks, który przedłuża na trzy lata, począwszy od lutego 2016 roku, umowę na dostawę ropy naftowej do rafinerii w Płocku.

Przykładów niezrozumiałych decyzji jest bardzo wiele. Na przykład Michał Czarnik, doradca Ministra Skarbu Państwa, chociaż niewskazywany w oficjalnych wykazach, jest członkiem przynajmniej trzech rad nadzorczych: Europolgaz, KGHM i Tauron. Dariusz Hunek, obrońca ministra z czasu prowadzonych przeciwko niemu spraw karnych, jest członkiem rady nadzorczej KGHM i LOT, a pewnie tylko przypadkiem partnerzy z kancelarii doradcy Michała Czarnika zostali powołani do innych rad nadzorczych...

Brak kluczowych ustaw, hamowanie rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii. Przesorsowane przez rząd PiS przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy o Odnawialnych Źródłach Energii (OZE) do lipca 2016 roku spowodowało zatrzymanie inwestycji w tym sektorze. Odwleczenie systemu aukcyjnego oznacza dalsze obciążanie odbiorców energii dodatkowymi kosztami (wprowadzenie aukcji na OZE mogłoby przynieść około 12 miliardów złotych oszczędności).

Ewentualne wprowadzenie tak zwanej ustawy wiatrakowej (nad którą trwają prace) praktycznie zablokuje rozwój tego najtańszego źródła energii odnawialnej i może zagrozić osiągnięciu celu redukcji emisji gazów cieplarnianych, wynikającego ze zobowiązań nakładanych przez porozumienia klimatyczne. Rząd PiS, zabezpieczając się przed tym zagrożeniem, chce ponownie przywrócić spalanie drewna w elektrowniach, co doprowadzi do zawyżania ceny rynkowej drewna użytkowego. Skutkiem tego jest postępujący wzrost cen dla przemysłu meblarskiego.

Rząd nie informuje o pracach nad projektem ustawy o inteligentnych sieciach. Projekt ten był przygotowany do procedowania. Ustawa ta jest konieczna dla pełnego uwolnienia rynku energii, co w połączeniu z energetyką rozproszoną mogłoby doprowadzić do zmniejszenia zużycia energii nawet o 20 procent. Podobnie nie ma żadnych sygnałów o pracy nad ustawą o rynku mocy, co naraża nasz kraj na niezrównoważenie bilansu energetycznego.

W obszarze polityki surowcowej przykładem cofania się jest podana przez „Gazetę Wyborczą” informacja z surowcowego KIC-u, którego członkiem są przedsiębiorcy z 22 krajów UE. Budżet na realizację projektu w ramach KIC, którego liderem miał być KGHM i polskie uczelnie, wynosił ponad 1,5 miliarda euro.

Nieudolna restrukturyzacja górnictwa. W czasie rządów PiS zadłużenie Kompanii Węglowej wzrosło już o 4 miliardy złotych (31 października 2015 roku wynosiło 4 miliardy złotych, natomiast 31 marca 2016 roku – już 8 miliardów złotych). Do dziś nie znaleziono inwestora dla KWK Makoszowy. Pracownicy i związki piszą do premier Szydło listy, w których przypominają, że poddali się bolesnej restrukturyzacji – dziś mają wynik dodatni – i czekają na inwestora.

Rząd PiS nie mówi nic o wdrażaniu nowych technologii, dla których węgiel byłby surowcem do dalszej przeróbki chemicznej, mimo że takie porozumienia zostały już w przeszłości przygotowane i podpisane (między innymi z Grupą Azoty, uczelniami i Agencją Rozwoju Przemysłu). Potencjalnie przy udziale tych innowacyjnych technologii można byłoby przerobić około 10 milionów ton węgla rocznie.

Rząd PiS nie przygotował też ustawy dotyczącej wypłaty ekwiwalentu za deputat węglowy dla emerytów i rencistów górniczych. Efekt: bałagan. Część spółek wypłaca ekwiwalent, część nie. Poszkodowanych jest około 220 tysięcy osób.

OCENA REALIZACJI EXPOSÉ PREMIER BEATY SZYDŁO

	Słowa premier Beaty Szydło (cytat z exposé)*	Obietnica	Zrealizowano?	Uwagi
1.	będziemy solidarnie współpracować z państwami Europy w walce z terroryzmem.	Współpraca w zakresie bezpieczeństwa	NIE	<p>a) 18/19 listopada 2015 roku premier Beata Szydło złożyła wnioski o odwołanie szefów służb wojskowych i cywilnych: Agencji Wywiadu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego.</p> <p>b) Czystka w polskich służbach specjalnych w sytuacji kryzysowej w Europie (zamachy we Francji, w Belgii) utrudnia skuteczną współpracę służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych.</p>
2.	naszym priorytetem będzie zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom naszego kraju.	Bezpieczeństwo wewnętrzne	NIE	<p>a) Kilka dni po zamachach w Paryżu rząd dymisjonuje szefów służb specjalnych. Według ekspertów to narażanie Polski na poważne niebezpieczeństwo. „Dla każdej instytucji to wstrząs i sytuacja kryzysowa, w szczególności w zhierarchizowanych służbach mundurowych. A to instytucje, które po zamachach powinny pracować pełną parą” (Paweł Wojtunik, były szef CBA, „Rzeczpospolita”, 3 maja 2016, http://www.rp.pl/Rzecz-o-polityce/305039944-Pawel-Wojtunik-Brakowalo-tylko-by-mnie-aresztowano.html#ap-3).</p> <p>b) Poważne wątpliwości w zakresie bezpieczeństwa uczestników wzbudza organizacja Światowych Dni Młodzieży (ostrzega między innymi Rządowe Centrum Bezpieczeństwa), jednak rząd nie jest w stanie wymóc na organizatorze zmiany lokalizacji wydarzenia.</p> <p>c) Polska Policja za rządów Beaty Szydło nie miała komendanta głównego najdłużej od 1990 roku, czyli od powstania Policji w III RP.</p> <p>d) Przestępcy na wolności za zgodą ministrów w rządzie Szydło. Marcin F. został skazany na pół roku bezwzględnego więzienia za pobicie policjanta. Nie trafi jednak za kratki. Wstrzymanie wykonania wyroku zarządził prokurator generalny Zbigniew Ziobro (http://natemat.pl/177611,pobil-policjanta-ale-nie-pojdzie-do-wiezienia-</p>

				dzięki-interwencji-zbigniewa-ziobry).
3.	<p>1) Koniec z arogancją władzy i koniec z pychą.</p> <p>2) A demokracja i kierowanie się wolą społeczeństwa i zmiana jakości rządzenia to zasadnicze przesłanie – zasadniczy cel naszego rządu.</p>	<p>Właściwy, demokratyczny i praworządny sposób sprawowania władzy</p>	<p>NIE</p>	<p>a) Odpowiedzią na „dobrą zmianę” jest powstanie KOD-u – masowego ruchu protestu przeciwko rządowi Szydło. W badaniu TNS Polska dla „Gazety Wyborczej” działania KOD-u popiera 40 procent respondentów (więcej niż PiS w tym samym badaniu), w tym jedna trzecia wyborców Andrzeja Dudy i jedna piąta wyborców PiS.</p> <p>b) Autorytety prawnicze, mężowie stanu, byli prezydenci, wydziały prawa uczelni wyższych i senat Uniwersytetu Warszawskiego apelują do rządu o poszanowanie Konstytucji RP, w tym zasady trójpodziału władz i niezależności Trybunału Konstytucyjnego. Rząd swoimi działaniami paraliżuje Trybunał Konstytucyjny. Opinia Komisji Weneckiej, organu doradczego Rady Europy, w sprawie nowelizacji ustawy o TK autorstwa posłów PiS jest dla rządu Beaty Szydło druzgocąca.</p> <p>c) Język pogardy wobec grup zawodowych („kolesie” – o sędziach) i przeciwników politycznych („gorszy sort”).</p> <p>d) Kary finansowe dla posłów jako represje ze strony marszałka z PiS.</p> <p>e) Regulamin Sejmu ograniczający prawa opozycji, czyli „pakiet demokratyczny” w działaniu.</p> <p>f) Wybór wicemarszałków Sejmu. Wbrew wieloletniej tradycji jeden z klubów – PSL – został pozbawiony własnego wicemarszałka.</p> <p>g) Robert B. jest jednym z członków prokuratorskiego zespołu smoleńskiego. W grudniu został prawomocnie skazany za nieumyślne zgubienie broni („Gazeta Wyborcza”, 22 marca 2016, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,19803469,w-zespole-smolenskim-ziobry-prokurator-z-prawomocnym-wyrokiem.html).</p>

4.	Musimy wyrwać się z pułapki średniego rozwoju. To znaczy przyspieszyć tempo wzrostu.	Wyższy poziom rozwoju	NIE	Szacunki GUS (http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rachunki-narodowe/kwartalne-rachunki-narodowe/szybki-szacunek-produktu-krajowego-brutto-za-pierwszy-kwarta-2016-roku,1,13.html) wskazują, że w pierwszym kwartale 2016 roku wyrównany sezonowo PKB Polski był realnie niższy niż w ostatnim kwartale 2015 roku.
5.	Po pierwsze, pięćset złotych na dziecko, począwszy od drugiego, a w rodzinach o mniejszych dochodach od pierwszego dziecka.	500 złotych na dziecko	TAK	<p>a) Oszustwo wyborcze – PiS pierwotnie w kampanii obiecywał 500 złotych na każde dziecko. Mówiła o tym między innymi w trakcie debaty z Ewą Kopacz Beata Szydło. Ostatecznie 500 złotych będzie wypłacane na drugie i kolejne dziecko.</p> <p>b) Żeby było drugie dziecko, musi być pierwsze. Pierwsze dziecko dostanie świadczenie rodzinne tylko wówczas, gdy dochód rodziny nie przekracza 800 złotych na osobę. W ten sposób ze wsparcia zostały wykluczone 3 miliony dzieci.</p> <p>c) Program PiS jest niesprawiedliwy. Dzieli dzieci na lepsze i gorsze.</p> <p>d) To w rzeczywistości program „500 minus”, to znaczy: 500 minus 3 miliony dzieci</p> <p>e) Program jest kosztowny w obsłudze. Dubluje już istniejące instrumenty. Zamiast tworzyć etaty do obsługi wypłat, można było wykorzystać ZUS.</p> <p>f) Nie jest kompatybilny z innymi działaniami rządu.</p> <p>g) Matki będą rezygnować z pracy. W szczególności chodzi o kobiety gorzej zarabiające. „Mamy trójkę dzieci w wieku od trzech do ośmiu lat. Dostaniemy na nie tysiąc złotych. To połowa pensji, którą otrzymam, wracając do pracy na niepełny etat. Za prywatne przedszkole oraz nianię dla trójki dzieci zapłacimy ponad 3 tys. zł. Oznacza to, że wracając do pracy, dołożę sobie obowiązków i stresu oraz rozstanę się z dziećmi tylko po to, żeby zarobić zero złotych, a nawet potencjalnie dopłacić do tej przyjemności. Jak zostaną w domu, to będzie tak</p>

				<p>jak teraz plus będę tysiąc złotych do przodu” – podlicza – Marta Piątkowska, „Gazeta Praca”, 18 kwietnia 2016.</p> <p>h) Program „500+” w formule PiS to wzrost patologii na rynku pracy: obniżki pensji, wzrost szarej strefy. Pracownicy najslabiej zarabiający już proszą o obniżenie pensji. Obniżka pensji, aby otrzymać 500 złotych także na pierwsze dziecko, to podwójna strata dla budżetu państwa: mniejsze wpływy z podatków z obniżonych pensji oraz więcej wypłat z budżetu, bo wypłata 500 złotych dla większej liczby rodzin.</p>
6.	Po drugie, obniżenie wieku emerytalnego do sześćdziesięciu lat dla kobiet i sześćdziesięciu pięciu lat dla mężczyzn.	Niższy wiek emerytalny	NIE	<p>a) PiS w kampanii obiecywał odwrócenie reformy podwyższającej wiek emerytalny. Zmiany miały wejść w życie od 1 stycznia 2016 roku. Nie weszły.</p> <p>b) Niespełniona obietnica na 100 dni rządu z zapowiedzi z exposé. Prace nad projektem prezydenckim trwają w Sejmie.</p> <p>c) Niższy wiek emerytalny to niższe emerytury – obniżenie wieku emerytalnego pozbawi kobiety przechodzące w wieku 60 lat prawie jedną czwartą emerytury, chociaż rozpoczną pobieranie niskiego świadczenia o siedem lat wcześniej (Anna Ruzik-Sierdzińska <i>Niższy wiek emerytalny, niższe emerytury</i>, http://www.institutobywatelski.pl/25212/komentarze/gospodarka-komentarze/analiza-czy-rzad-chce-skazac-emerytow-na-ubostwo).</p> <p>d) Najwcześniejszy termin wejścia w życie to luty 2017 roku – według zapowiedzi ZUS-u nawet jeżeli Sejm uchwali projekt prezydencki, ZUS potrzebuje dziewięć miesięcy na jego wdrożenie.</p> <p>e) Niższy wiek emerytalny to skazanie setek tysięcy emerytów na życie w skrajnej biedzie (Anna Ruzik-Sierdzińska <i>Niższy wiek emerytalny...</i>, dz. cyt.).</p>
7.	Po trzecie, podniesienie do ośmiu tysięcy złotych kwoty wolnej od podatku.	Podniesienie kwoty wolnej od podatku	NIE	<p>a) Podniesienie kwoty wolnej od podatku miało się odbyć w ciągu pierwszych 100 dni rządu.</p> <p>b) Prezydencki projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który zmierza do podniesienia kwoty wolnej od podatku z 3 091 złotych do 8 tysięcy złotych, wpłynął do</p>

				Sejmu 30 listopada 2015 roku, po czym prace nad nim zatrzymały się na etapie pierwszego czytania, które odbyło się 2 grudnia 2015 roku (http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=77306B221063B65BC1257F0E003BB1F2).
8.	Po czwarte, bezpłatne leki od siedemdziesiątego piątego roku życia.	Bezpłatne leki dla seniorów	NIE	a) Obietnica, wbrew zapowiedzi z exposé, nie została zrealizowana w ciągu pierwszych 100 dni rządu. b) Docelowo pacjent będzie mógł skorzystać z bezpłatnych leków za śmieszoną kwotę około 38 groszy dziennie.
9.	Po piąte, podwyższenie minimalnej stawki godzinowej do dwunastu złotych, o czym szczegółowo będę mówić w dalszej części wystąpienia.	Minimalna stawka godzinowa 12 złotych	NIE	a) Niezrealizowana obietnica na 100 dni rządu. b) Projekt zmian ustawowych w trakcie procedowania (skierowany na Komitet Stały Rady Ministrów). c) Chaos w sprawie terminu wprowadzenia minimalnej stawki godzinowej w wysokości 12 złotych. Pierwotnie stawka miała wejść w życie od 1 lipca 2016 roku, według kolejnej wersji – od września. Według ostatniej znanej wersji projektu stawka ma obowiązywać od 1 stycznia 2017 roku.
10.	Będziemy rozmawiać, będziemy słuchać i co najważniejsze, będziemy słyszeć co do nas mówią Polacy.	Dialog społeczny	NIE	a) Brak konsultacji społecznych, skracanie <i>vacatio legis</i> , wprowadzanie istotnych projektów ustaw nocą, w Wigilię. b) Lekceważenie opinii publicznej w sprawie publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego (IBRIS, 14 marca 2016: 45 procent sądzi, że w sprawie sporu o TK rację ma opozycja i TK; Millward Brown dla „Faktów” TVN i TVN24 z 27–28 kwietnia 2016 roku: 66 procent ankietowanych chce publikacji wyroku TK). c) Lekceważenie masowych protestów antyrządowych KOD-u i opozycji. d) Wyzwiska szefa PiS-u pod adresem przeciwników politycznych („gorszy sort”, „to nie są ludzie, którzy mają sprawne głowy i którzy sprawnie myślą”).
11.	Wprowadzimy czytelne reguły odnoszące się do zamówień publicznych.	Zmiany w zamówieniach publicznych	NIE	a) W trakcie realizacji: opóźnienia w toku prac nad zmianami.

				<p>b) Celem nowelizacji jest między innymi wdrożenie unijnych dyrektyw, które powinno nastąpić do 18 kwietnia br. W przeciwnym razie Polsce grożą kary wstrzymania wypłaty środków unijnych (według nowej szefowej Urzędu Zamówień Publicznych nie ma groźby sankcji (http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/prawo-zamowien-publicznych-sejm-nie-zdazy,245,0,2054645.html)).</p> <p>c) Projekt zmian w zamówieniach publicznych w czerwcu zeszłego roku prezentował UZM. PiS wtedy był przeciwny, jak mówił poseł Jerzy Szmit, „ekspresowemu” uchwalaniu zmiany ustawy przez rząd PO-PSL, wiedząc o nieprzekraczalnym terminie kwietniowym. Zapowiadał, że przygotuje własny projekt</p> <p>d) Projekt nowelizacji ustawy o zamówieniach publicznych PiS 25 marca 2016 roku skierowano do prac w Sejmie. Jest po drugim czytaniu</p> <p>e) Rząd Ewy Kopacz złożył projekt, ale ze względu na zasadę dyskontynuacji rządów rząd PBS miał się nim zająć od nowa w grudniu. Nie doszło do tego. Gdyby doszło, projekt wszedłby w życie w terminie!</p>
12.	Podatek CIT dla małych firm obniżymy do piętnastu procent.	Obniżka CIT dla małych firm do 15 procent	NIE	<p>a) Prace nad stosownym projektem ustawy trwają w rządzie (http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12282503/katalog/12338483#12338483).</p> <p>b) Zdecydowana większość mikro- i małych firm w Polsce rozlicza się w ramach podatku PIT, a nie CIT, więc obniżka stawki CIT do 15 procent nic nie zmieni w ich sytuacji.</p>
13.	Mamy program, który doprowadzi do tego, że małe firmy będą stawać się średnimi, a średnie dużymi, a duże będą konkurowały na rynku globalnym. Ten program to między innymi podwójny odpis inwestycyjny dla przedsiębiorców	Ułatwienie wzrostu polskim firmom	NIE	<p>a) Brak informacji na temat realizacji zapowiedzi dotyczącej podwójnego odpisu inwestycyjnego dla przedsiębiorców.</p> <p>b) Od 18 listopada 2015 roku do 12 maja 2016 roku indeks WIG na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych stracił 6,73 procent</p>

				<p>(https://www.gpw.pl/indeksy_gieldowe?isin=PL9999999995&ph_tresc_glowna_start=show).</p> <p>c) Spadek wartości WIG na warszawskiej GPW można interpretować jako sygnał, że klimat inwestycyjny w Polsce nie jest najlepszy, co nie ułatwia wzrostu polskim firmom.</p>
14.	Pomoże w tym Narodowe Forum Przedsiębiorców, które powołamy przy Prezesie Rady Ministrów.	Powołanie Narodowego Forum Przedsiębiorców przy Prezesie Rady Ministrów	NIE	Brak informacji na temat realizacji zapowiedzi. Hasło „Narodowe Forum Przedsiębiorczości przy Prezesie Rady Ministrów” nie zwraca żadnych wyników podczas wyszukiwania w internecie.
15.	<p>1) To właśnie projekt biliona złotych na rozwój, o którym mówiliśmy w kampanii wyborczej. Podsumowanie możliwości, o których mówimy, daje nawet sumę większą niż bilion.</p> <p>2) Chodzi o znaczne zwiększenie udziału inwestycji w PKB.</p>	Bilion na rozwój	NIE	<p>a) Na bilion złotych na inwestycje w rozwój miało się składać kilka źródeł: środki europejskie, pobudzenie akcji kredytowej banków, „uruchomienie” dzięki zachętom inwestycyjnym oszczędności przedsiębiorstw zgromadzonych w bankach, umocnienie Banku Gospodarstwa Krajowego i zmiana formuły działania Polskich Inwestycji Rozwojowych, stworzenie „funduszu inwestycyjnego” i program budowy tanich mieszkań.</p> <p>b) Środki europejskie w ramach obecnej perspektywy finansowej dla Polski wynegocjował na rekordowym poziomie rząd PO-PSL.</p> <p>c) Rząd PiS wprowadził podatek bankowy, który powoduje ograniczenie akcji kredytowej banków, a nie sprzyja jej rozwojowi.</p> <p>d) Brak jest informacji na temat realizacji zapowiedzi dotyczących podwójnego odpisu inwestycyjnego dla przedsiębiorców.</p> <p>e) Na bazie spółki Polskie Inwestycje Rozwojowe powstał Polski Fundusz Rozwoju (http://www.mr.gov.pl/strony/aktualnosci/tworzenie-grupy-polskiego-funduszu-rozwoju-nabiera-tempa/).</p> <p>f) Rząd zmierza do zwiększenia dostępności tanich mieszkań w Polsce</p>

				<p>(http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=15&dzien=2&wp=39&symbol=PYT_WYP), ale niejasne pozostaje, jak i kiedy jego plany staną się rzeczywistością (http://forsal.pl/artykuly/937774,program-mieszkanie-plus-tanie-mieszkania-na-wynajem-plusy-i-minusy.html).</p> <p>g) Od 18 listopada 2015 roku do 12 maja 2016 roku indeks WIG na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych stracił 6,73 procent (https://www.gpw.pl/indeksy_gieldowe?isin=PL9999999995&ph_tresc_glowna_start=show).</p> <p>h) Spadek wartości WIG na warszawskiej GPW można interpretować jako sygnał, że klimat inwestycyjny w Polsce nie jest najlepszy.</p> <p>i) Szacunki GUS (http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rachunki-narodowe/kwartalne-rachunki-narodowe/szybki-szacunek-produktu-krajowego-brutto-za-pierwszy-kwarta-2016-roku,1,13.html) wskazują, że w pierwszym kwartale 2016 roku wyrównany sezonowo PKB Polski był realnie niższy o 0,1 procent niż w ostatnim kwartale 2015 roku.</p> <p>j) Nie znamy jeszcze szczegółowych danych na temat poziomu inwestycji w polskiej gospodarce w pierwszym kwartale 2016 roku, ale możemy przypuszczać, że skoro gospodarka spowolniła, to inwestycje też.</p>
16.	<p>1) Silnym impulsem proinwestycyjnym będzie także program budowy mieszkań dla przeciętnie i mniej niż przeciętnie zarabiających obywateli.</p> <p>2) Chodzi o budowę tanich mieszkań na działkach, które za symboliczną opłatę odstąpi państwo i różne przynależące do niego instytucje. Mieszkania budowane w tym trybie z kredytów bankowych, co podkreślam, bo nie chodzi o wykorzy-</p>	Tanie mieszkania	NIE	<p>a) Zmiana optyki w PiS na temat programu budowy tanich mieszkań na wynajem i terminu jego wprowadzenia. Tanie mieszkania miały być jednym z priorytetów rządu.</p> <p>b) W październiku 2015 roku Andrzej Adamczyk (wtedy kandydat na ministra, dziś minister infrastruktury) mówił: „Jesteśmy zdeterminowani, żeby wspierać budownictwo mieszkaniowe”. Tymczasem 8 maja 2016 roku w wywiadzie dla Polskiego Radia wiceminister Kazimierz Smoliński odpowiedzialny za budownictwo powiedział, że nowy program ruszy</p>

	<p>stywanie środków budżetowych, będą wynajmowane, a czynsz będzie obejmował także długoletnią spłatę kredytu, równoznaczną z powolnym wykupem mieszkania.</p>			<p>dopiero po 2018 roku.</p> <p>c) Premier Beata Szydło mówiła, że program „Mieszkania+” ruszy od stycznia 2017 roku (Polsat).</p> <p>d) Według zapowiedzi Stanisława Kowalczyka szczegóły programu mieszkaniowego zostaną ogłoszone najprawdopodobniej w maju.</p> <p>e) Jak poinformował Portal Samorządowy, w budżecie na 2016 rok nie przewidziano zapisów dotyczących finansowania zapowiadanego przez PiS programu budowy tanich mieszkań (http://www.portalsamorzadowy.pl/gos-podarka-komunalna/program-budowy-tanich-mieszkan-nie-w-2016-r-pomysl-ewoluuje-kluczem-moga-byc-spoldzielnie-a-nie-spolki-gminne,76263.html).</p> <p>f) W kampanii Jarosław Kaczyński mówił: „Potrzeba tanich mieszkań po 2,5, może po 3, ale najlepiej po 2,5 tysiąca złotych za metr kwadratowy. Takich, które można spłacać przez dwadzieścia–trzydzieści lat, żeby raty były niskie” (18 października 2015 roku na spotkaniu w Krakowie, http://www.se.pl/wiadomosci/polityka/kaczynski-mieszkania-po-2-5-tys-zlotych-za-metr-a-on-sam-mieszka_706304.html).</p> <p>Mirosław Stańczyk z Ministerstwa Finansów (PiS) w styczniu 2016 roku mówił: „Nigdy nie było tak, że mówiliśmy, że będą mieszkania za 2,5 tysiąca złotych za metr kwadratowy, tylko że jeśli grunt i uzbrojenie będzie dostarczony za darmo od skarbu państwa czy gminy, to ze stawek jednoznacznie wynika, że koszt budowy jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej wynosi 2,5 tysiąca złotych”.</p>
<p>17.</p>	<p>Uruchomiony kapitał ma służyć rozwojowi polskiej przedsiębiorczości. Ma być kierowany w stronę reindustrializacji Polski.</p>	<p>Reindustrializacja</p>	<p>NIE</p>	<p>a) W porównaniu z listopadem 2015 roku, w marcu 2016 roku produkcja przemysłowa w Polsce była niższa o 0,6 procent (obliczenia własne na podstawie danych Eurostatu, http://ec.europa.eu/eurostat/document/s/2995521/7281554/4-12052016-AP-EN.pdf/79b81e52-8a74-4efa-841e-16769bb73470).</p>

				b) W marcu 2016 roku produkcja przemysłowa w Polsce była niższa niż w listopadzie 2015 roku, a to przecież w listopadzie 2015 roku padły podczas exposé słowa o reindustrializacji.
18.	Mamy plan tworzenia wielkiej ilości nowych miejsc pracy.	Narodowy Plan Zatrudnienia	NIE	Hasło z kampanii: 1,2 miliona miejsc pracy dla młodych poniżej 35 roku życia. Obecnie nie trwają jakiegokolwiek prace nad wdrożeniem Narodowego Planu Zatrudnienia.
19.	likwidacja umów śmieciowych	Likwidacja umów śmieciowych	NIE	a) PiS zapowiadał w kampanii likwidację umów śmieciowych. Żadne konkretne działania w tym kierunku nie zostały podjęte. b) Od stycznia 2016 roku nastąpiły zmiany w umowach cywilnoprawnych – oskładkowanie do wysokości minimalnego wynagrodzenia. To nie jest działanie PiS, ale wdrożenie przepisów koalicji PO-PSL. Trwają też prace nad godzinową stawką minimalną w umowach cywilnoprawnych.
20.	Dla młodych Polaków zachętą do zakładania rodzin i podejmowania decyzji o rodzicielstwie będzie także kontynuacja rozpoczętej przez naszych poprzedników rozbudowy sieci przedszkoli. Naszym celem jest, by były one bezpłatne. Przynajmniej dla rodzin o niższych i średnich, a także nieco większych niż średnich dochodach.	Więcej przedszkoli i bezpłatne przedszkola dla słabiej zarabiających	NIE	a) Brak zapowiedzi oraz prac nad wdrożeniem obietnicy bezpłatnych przedszkoli dla słabiej zarabiających. b) W audycie premier Szydło mówiła między innymi: „To mogło być osiem lat obowiązywania programu »500+«, 5 tysięcy nowo wybudowanych przedszkoli, 250 nowych szpitali i 1500 kilometrów autostrad”. Tymczasem według danych z ośmiu lat rządów PO w 2007 roku (koniec rządów PiS) w całym kraju było 16 902 placówki wychowania przedszkolnego (wszystkich rodzajów). Na koniec 2014 roku działało ich już 21 661. c) Cofnięcie sześciolatek ze szkół spowodowało większy chaos i problemy z miejscami dla trzylatków Na przykład tylko w trzech największych miastach województwa podlaskiego do przedszkoli nie dostało się 970 dzieci, głównie trzylatków. W Gorzowie Wielkopolskim brakuje w przedszkolach około 100 miejsc dla trzylatków. Chętnych było 700 dzieci. W Opolu na 691 tych, których rodzice chcieli wysłać do takich placówek, nie dostało się 157. W Bydgoszczy brakuje miejsc dla 317 trzylatków (z 2,6 tysiąca chętnych). Natomiast w Białymstoku brakuje miejsc dla 221 dzieci w

				tym wieku (z 620 zgłoszonych).
21.	<p>1) Elementem polityki pro-rodzinnej, ale mającym także znacznie szersze aspekty, jest przebudowa służby zdrowia.</p> <p>2) Nie ma innego sposobu niż powrót do finansowania budżetowego wraz z właściwymi dla niego rygorami.</p>	Reforma służby zdrowia	NIE	<p>a) „Reforma” na etapie kolejnych zapowiedzi zmian, między innymi plan likwidacji NFZ, objęcia powszechnym ubezpieczeniem wszystkich obywateli domyślnie.</p> <p>b) Inne zapowiadane w ostatnim czasie zmiany to projekt nowelizacji ustawy o działalności leczniczej (Komitet Stały Rady Ministrów). Przewiduje wykluczenie możliwości przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w spółkę kapitałową w przypadku wystąpienia straty netto. Projekt zawiera także ograniczenia w zakresie zbywania podmiotom prywatnym udziałów lub akcji w spółkach Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.</p>
22.	będziemy realizować program tworzenia gabinetów stomatologicznych i lekarskich w szkołach.	Gabinety lekarskie i stomatologiczne w szkołach	NIE	<p>a) Brak stosownej ustawy określającej całościowy program. Zamiast tego fragmentaryczne działania wspomagające.</p> <p>b) Mimo że Rzecznik Praw Dziecka (niezależny od rządu), Ministerstwo Zdrowia i NFZ podjęły pewne kroki na rzecz poprawy stanu uzębienia najmłodszych, nie ma mowy o sukcesie. Według danych z połowy 2015 roku na 8,9 tysiąca wszystkich placówek dentystycznych mających kontrakt z NFZ około 650 gabinetów było zlokalizowanych w szkołach; najnowsze dane mówią, że jest ich zaledwie o 28 więcej („Dziennik Gazeta Prawna”, 17 marca 2016, http://serwisy.gazetaprawna.pl/zdrowie/artykuly/928186,nfz-zdrowie-prochnica-dzieci.html). Dla porównania, tylko w Krakowie w 2010 roku dzięki staraniom tamtejszych samorządowców powstało 70 gabinetów w szkołach („Dziennik Gazeta Prawna”, 25 stycznia 2016, http://serwisy.gazetaprawna.pl/zdrowie/artykuly/919387,dziurawa-reforma-dzieciej-stomatologii-w-polsce-mamy-epidemie-prochnicy.html).</p>
23.	Wielkim wyzwaniem jest sprawa niskich emerytur. Podobnie jak w latach 2005–2007 będziemy dążyli do ich podnoszenia, w szczególności jeśli chodzi o	Wyższe emerytury	NIE	a) Zapowiadane przez PiS ponowne obniżenie wieku emerytalnego będzie sprzyjać powiększeniu się grupy osób, które pobierają niskie świadczenia. Jeśli rząd chce, by emerytury były wysokie, powinien zachęcać Polki i Polaków do

	emerytury najniższe			<p>dłuższej pracy i większego oszczędzania na starość we własnym zakresie.</p> <p>b) Od 1 marca 2016 roku ZUS przeprowadził waloryzację rent i emerytur przy zastosowaniu wskaźnika 100,24 procent (http://www.zus.pl/default.asp?id=1&p=1&idk=2613).</p> <p>Podwyżka emerytur według wskaźnika 100,24 procent oznacza, że osoba, która ma tysiąc złotych emerytury, dostała podwyżkę wysokości 2,4 złotego.</p> <p>c) W 2016 roku przewidziano wprowadzenie wypłatę jednorazowego dodatku dla seniorów, którzy pobierają emeryturę nie wyższą niż 2 tysiące złotych brutto miesięcznie (http://www.zus.pl/default.asp?id=1&p=&idk=2614), lecz jednorazowy dodatek do emerytury to nie podwyżka.</p>
24.	Sprawiedliwość będzie przesłanką naszej polityki, jeśli chodzi o wyrównywanie szans Polaków zamieszkających w różnych regionach kraju. Dziś różnice są bardzo duże. Rozwój kraju nie może być skoncentrowany w kilku metropoliach. Musi dotyczyć obszaru całego kraju.	Równomierny rozwój całego kraju	NIE	PiS między innymi przeforsował ustawę (http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20160000585), która w dużym stopniu zablokowała swobodny obrót ziemią w Polsce. Dla polskiej wsi to katastrofa. Utrudniony obrót ziemią oznacza spadek jej wartości, a zatem uderza w główny składnik majątku rolników i tym samym sprzyja pogłębieniu różnic w zamożności pomiędzy mieszkańcami miast i wsi.
25.	Dla polskich rolników mamy przygotowane dwa konkretne projekty, które wprowadzimy w pierwszych stu dniach naszych rządów. Pierwszy dotyczy ubezpieczeń rolniczych. Regulacje, które przygotowaliśmy, są bardzo potrzebne.	Ubezpieczenia rolnicze	NIE	Obietnica, wbrew zapowiedzi z exposé, nie została zrealizowana w ciągu pierwszych 100 dni rządu. Projekt ustawy został skierowany do Sejmu.
26.	Nasz projekt wprowadzi realną ochronę polskiej ziemi przed niekontrolowanym wykupem, który dziś odbywa się z zupełnym pominięciem ducha prawa i w obecnej formule ewidentnie szkodzi polskiej racji stanu.	Ochrona polskiej ziemi	NIE	a) Obietnica, wbrew zapowiedzi z exposé, nie została zrealizowana w ciągu pierwszych 100 dni rządu. Za to mamy ustawę, która chroni polską ziemię przed polskim rolnikiem i innymi obywatelami naszego kraju. Efektem może być też pogorszenie sytuacji finansowej rolników i zmniejszenie konkurencyjności polskiego rolnictwa.

				<p>b) Ustawa prawdopodobnie zostanie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego, krytykował ją Rzecznik Praw Obywatelskich.</p>
27.	Trzeba podjąć sprawę wyrównywania dopłat dla rolników.	Wyrównanie dopłat dla rolników	NIE	<p>a) W trakcie realizacji. Rozmowy na temat Wspólnej Polityki Rolnej po 2020 roku trwają. 20 kwietnia Krzysztof Jurgiel rozmawiał o kształcie WPR, między innymi wyrównaniu dopłat dla polskich rolników, z minister rolnictwa Niemiec.</p> <p>b) PiS zapowiadał walkę o wyrównane dopłat dla polskich rolników. Tymczasem czystki w ARiMR doprowadziły do opóźnienia w aktualnie obowiązujących dopłatach.</p> <p>c) Opóźnienia sięgają nawet 30 czerwca (ostateczny ustawowo obowiązujący termin wypłaty dopłat). Do tej pory rolnicy mieli pieniądze na swoich kontach najpóźniej do marca. Jak donosi „Gazeta Wyborcza”, z uwagi na czystki kadrowe w ARiMR (zwolnienie 300 osób, kierowników regionów, w drugiej turze także ich zastępców) wielu rolników nie dostanie pieniędzy na czas. Ministerstwo radzi, żeby brali kredyty. („W zeszłym roku wnioski o dopłaty złożyło ok. 1,35 mln rolników na blisko 14,5 mld zł. Wnioski rolnicy wypełniają wiosną, a pod koniec roku Agencja zaczyna przelewać pieniądze na ich konta. Zwykle w marcu następnego roku prawie wszyscy mają już całą sumę na kontach. Tymczasem do tej pory Agencja za rok 2015 przelała rolnikom ok. 6,5 mld zł, z czego 2,8 mld zł przelała jeszcze poprzednia ekipa w październiku i listopadzie 2015 roku, przed rozładami personalnymi”. „Gazeta Wyborcza”, 27 marca 2016, http://wyborcza.pl/1,75398,19715756,rolnicy-czekaja-na-doplata-a-agencja-restrukturyzacji-w-destrukcji.html).</p>
28.	Nasz rząd jednoznacznie opowiada się przeciwko temu, co określane jest niekiedy jako zwijanie państwa, szkół, bibliotek, domów kultury, placówek pocztowych, komisariatów policji, połączeń, komunikacji. Proces ten musi być	Stop zwijaniu się państwa	NIE	<p>a) Na podsumowaniu 100 dni rządów MSWiA zapowiedziało przywracanie komisariatów. Trwają konsultacje społeczne na ten temat, na przykład w Białymstoku przywrócone zostaną co najmniej trzy placówki. Zapowiedź przywrócenia komisariatów w trakcie realizacji.</p>

	zatrzymany, a w wielu wypadkach odwrócony.			<p>b) Równocześnie – jak wynika z doniesień prasowych z 25 marca 2016 roku – PKP PLK zapowiada likwidację 450 kilometrów linii kolejowych. Od połączeń kolejowych zostaną odcięte między innymi: Frombork, Tolkmicko, Mirsk, Świeradów Zdrój, Miejska Górka, Góra Śląska, Karpacz, Mysłakowice, Kowary, Gniew.</p> <p>c) Miało być zapobieganie „zwijaniu” instytucji kultury. Tymczasem na przykład w ramach programu „Promocja literatury i czytelnictwa” największe dofinansowanie z MKiDN – 140 tysięcy złotych – otrzymała spółka Bonum za zrealizowanie projektu „Kampania społeczna w ogólnopolskiej stacji TV TRWAM »Czytaj! To najlepsza inwestycja na jaką cię stać«”. Inne projekty otrzymały od kilku do kilkunastu tysięcy złotych (na przykład Gminne Centrum Kultury i Sportu w Wojsławicach – 5 tysięcy złotych).</p>
29.	Musimy dążyć do powrotu do sytuacji, która miała już miejsce za naszych rządów, gdy na wsparcie wsi przeznaczone było prawie 3% PKB.	3 procent PKB dla polskiej wsi	-	Niemożliwe do oceny przed zakończeniem roku budżetowego.
30.	przygotowanie autopoprawki do budżetu na 2016 rok	Nowelizacja budżetu na 2016 rok, aby uruchomić wypłaty 500 złotych na dziecko	TAK	Opracowany jeszcze przez rząd PO-PSL projekt ustawy budżetowej na rok 2016 został po wyborach parlamentarnych zmieniony tak, by przygotować grunt pod wypłaty świadczeń w wysokości 500 złotych na dziecko.
31.	wprowadzone zostaną podatki sektorowe, bankowy i od supermarketów	Wprowadzenie podatku bankowego	TAK	<p>a) Z dniem 1 lutego 2016 roku weszła w życie ustawa z dnia 15 stycznia 2016 roku o podatku od niektórych instytucji finansowych (http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU2016000068).</p> <p>b) Wprowadzenie podatku bankowego trudno uznać za sukces z punktu widzenia zwykłych Polek i Polaków. Nowy podatek już utrudnia dostęp do kredytów rodzinom i firmom. Znajduje także odbicie we wzroście opłat bankowych i cen polis ubezpieczeniowych.</p>
32.	wprowadzone zostaną po-	Wprowadzenie	NIE	a) Prace nad podatkiem od supermarke-

	datki sektorowe, bankowy i od supermarketów	podatku od supermarketów		<p>tów utknęły na etapie prac w rządzie (http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12281601).</p> <p>b) Zamiast „podatku od supermarketów” przedstawiony przez rząd projekt z 2 lutego 2016 roku zakładał wprowadzenie „podatku od sprzedaży detalicznej”, który dotknąłby także polski mały handel i sklepy internetowe. Projekt ten spotkał się z miazdzącą krytyką ekspertów i polskich handlowców (http://www.institutobywatelski.pl/24897/komentarze/gospodarka-komentarze/zamach-na-handel-wnioski-z-konferencji).</p>
33.	zwiększony o miliard pobór dywidend	O miliard złotych większe wpływy do budżetu państwa z dywidend	NIE	<p>a) W projekcie ustawy budżetowej na rok 2016 (http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/DA631E9FA03F3341C1257ED70031C79E/%24File/3988.pdf), przygotowanej jeszcze przez rząd PO-PSL, dochody budżetu państwa na rok 2016 z tytułu dywidend i wpłat z zysku zapisano na poziomie 4,79967 miliarda złotych.</p> <p>b) W ustawie budżetowej na rok 2016 (http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20160000278), która weszła w życie 4 marca 2016 roku, dochody budżetu państwa na rok 2016 z tytułu dywidend i wpłat z zysku zapisano na poziomie 4,79967 miliarda złotych.</p> <p>c) Dane Ministerstwa Finansów (http://www.mf.gov.pl/documents/764034/5220047/20160510_Sprawozdanie_o_peratywne_III_+2016.pdf) wskazują, że w okresie styczeń–marzec 2016 roku do budżetu państwa wpłynęło blisko 42,4 miliona złotych z tytułu dywidend i wpłat z zysku wobec zapisanej w ustawie budżetowej na rok 2016 łącznej kwoty około 4,8 miliarda złotych. Oznacza to, że poziom wykonania planu wyniósł w pierwszym kwartale 2016 roku 0,9 procent.</p> <p>d) Dane Ministerstwa Finansów (http://www.mf.gov.pl/documents/764034/3387859/20150504_Sprawozdanie_o_peratywne_III_2015.pdf) wskazują, że w okresie styczeń–marzec 2015 roku do budżetu państwa wpłynęło ponad 600,4 milionów złotych z tytułu dywidend i wpłat z zysku wobec zapisanej w ustawie budżetowej na rok 2015 łącznej kwoty</p>

				<p>około 6,3 miliarda złotych. Oznacza to, że poziom wykonania planu wyniósł w pierwszym kwartale 2015 roku 9,6 procent.</p> <p>e) W ustawie budżetowej na rok 2016 rząd PiS przyjął taki sam plan dochodów budżetu państwa z tytułu dywidend i wpłat z zysku, jaki jeszcze w projekcie ustawy budżetowej na rok 2016 zapisał rząd PO-PSL. Co więcej, w pierwszym kwartale 2016 roku poziom wykonania dochodów z tego tytułu był znacznie mniejszy niż w analogicznym okresie roku 2015.</p>
34.	poprawiona ściągalsność podatku VAT	Więcej wpływów do budżetu państwa z VAT	b.d.	<p>Brak dostatecznych danych do oceny.</p> <p>a) Ministerstwo Finansów (http://www.mf.gov.pl/documents/764034/5220047/20160510_Sprawozdanie_o_peratywne_III_+2016.pdf) wskazuje, że w okresie styczeń–marzec 2016 roku do budżetu państwa wpłynęło blisko 30,2 miliarda złotych z tytułu podatku VAT wobec zapisanych w ustawie budżetowej na 2016 r. łącznej kwoty około 128,7 miliarda złotych. Oznacza to, że poziom wykonania planu wyniósł w pierwszym kwartale 2016 r. 23,4 procent.</p> <p>b) Dane Ministerstwa Finansów (http://www.mf.gov.pl/documents/764034/3387859/20150504_Sprawozdanie_o_peratywne_III_2015.pdf) wskazują, że w okresie styczeń–marzec 2015 roku do budżetu państwa wpłynęło blisko 28,5 miliarda złotych z tytułu podatku VAT wobec zapisanych w ustawie budżetowej na 2015 r. łącznej kwoty około 134,6 miliarda złotych. Oznacza to, że poziom wykonania planu wyniósł w pierwszym kwartale 2015 r. 21,1 procent.</p> <p>c) Wpływy do budżetu państwa z tytułu podatku VAT w pierwszym kwartale 2016 r. były wyższe niż w analogicznym okresie 2015 r. zarówno w ujęciu kwotowym (30,2 miliarda złotych wobec 28,5 miliarda złotych), jak i w rozumieniu procentowego wykonania założonego planu wpływów na cały rok (23,4 procent wobec 21,1 procent). Nie wiadomo jednak na ile to efekt wzrostu gospodarczego, a na ile działań rządu - bo nowe rozwiązania legislacyjne nie pojawiły się.</p>

35.	Ministerstwo Finansów rozpocznie prace nad zmianami systemowymi. Reformą administracji podatkowej i wyposażeniem jej w nowoczesne narzędzia informatyczne, pozwalające na ograniczenie zakresu wyłudzeń podatku VAT, skuteczniejszy pobór akcyzy i podatku dochodowego CIT od dużych korporacji.	Reforma i informatyzacja systemu podatkowego, aby zwiększyć ściągalność VAT, CIT i akcyzy	TAK	W dniu 29 kwietnia 2016 roku Sejm uchwalił ustawę o szczególnych zasadach wykonywania niektórych zadań z zakresu informatyzacji działalności organów administracji podatkowej, Służby Celnej i kontroli skarbowej (http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=USTAWYALL&NrKadencji=8&NrPosiedzenia=17).
36.	W kontekście oświaty, a także problemu polskich rodzin należy powiedzieć o wprowadzonym wbrew woli rodziców obowiązku szkolnym dla sześciolatków. Nasz rząd cofnie te zmiany.	Cofnięcie „reformy sześciolatków”	TAK	Ustawa o zniesieniu obowiązku szkolnego dla sześciolatków weszła w życie.
37.	Stopniowo wrócimy do ośmioletniej szkoły podstawowej i czteroletniego liceum.	Likwidacja gimnazjów, powrót do modelu 8 + 4	NIE	PiS stopniowo wycofuje się z tego pomysłu. W MEN trwają konsultacje społeczne. Decyzja o tym, czy nastąpią zmiany w systemie edukacji, zapadnie w czerwcu. Pomysł wywołał ostry sprzeciw rodziców, samorządowców i nauczycieli, a także Episkopatu .
38.	Jedną z pierwszych decyzji minister edukacji narodowej będzie zlikwidowanie tak zwanych godzin karcianych.	Likwidacja godzin karcianych	TAK	Od września znikają godziny karciane. Sejm znowelizował Kartę Nauczyciela.
39.	Odbiurokratyzujemy polską szkołę.	Mniej biurokracji w szkołach	NIE	Minister Anna Zalewska w trakcie audytu mówiła o biurokracji w czasach rządów koalicji PO-PSL. Nie podaje rozwiązań.
40.	Z tego miejsca chcę zwrócić się do Szanownych Państwa nauczycieli pedagogów, bo wiem, że takie pytania i obawy się pojawiają. Proszę się nie obawiać. Naszym nadrzędnym celem będzie wykorzystanie państwa doświadczenia. Te zmiany będą miały charakter ewolucyjny, chcemy wykorzystać jak najlepiej potencjał polskich nauczycieli. Będziemy te zmiany wprowadzać przy uzgodnieniach z Państwem, będziemy wprowadzać je tak, żeby zawód nauczyciela zyskał	Reformy edukacji bez szkody dla nauczycieli, utrzymanie poziomu zatrudnienia nauczycieli	NIE	a) Możliwa redukcja etatów w wyniku zapowiadanych lub realizowanych przez PiS zmian, czyli likwidacji gimnazjów i cofnięcia sześciolatków ze szkół. b) Według ZNP likwidacja gimnazjów dotknie 100 tysięcy nauczycieli zatrudnionych dziś w szkołach gimnazjalnych. Nie wszyscy znajdą pracę w innych szkołach. c) Cofnięcie sześciolatków ze szkół to między innymi redukcja etatów nauczycielskich. W wielu miejscowościach nastąpi konieczność likwidacji etatów nauczycielskich w szkołach podstawowych. Nie wszędzie znajdzie się miejsce dla

	należną mu pozycję i godność.			nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w przedszkolach. Sytuacja dotyczy całego sześcioletniego cyklu związanego z pustym rocznikiem (Bydgoszcz – redukcja 90 etatów nauczycielskich; Tychy – redukcja 37 etatów. Źródło: <i>Poważnie o edukacji</i> , materiały z konferencji w Sejmie, https://www.dropbox.com/sh/fdd6tgc53iuhfrn/AABC0iisz3HynCTKVSNO4zlZa?dl=0).
41.	Trzeba współpracować w tym zakresie z przedsiębiorcami, trzeba odbudować polskie szkolnictwo zawodowe – i to zrealizujemy.	Odbudowa średniego i wyższego szkolnictwa zawodowego	NIE	W trakcie. Na czerwiec minister Anna Zalewska zapowiedziała przedstawienie konkretnych propozycji zmian w szkolnictwie zawodowym.
42.	I czas na to, żeby wreszcie szkolnictwo wyższe w Polsce zostało zmienione, żeby to, co zostało przez ostatnie lata nadmiernie zbiurokratyzowane – obciążenie naukowców zbędnymi procedurami biurokratycznymi, zamienianie naukowców w urzędników – żeby to odwrócić.	Odbiurokratyzowanie uczelni	NIE	W trakcie realizacji (projekt skierowano na Komitet Stały Rady Ministrów). MNiSW przygotowało projekt nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Do 21 kwietnia projekt był w konsultacjach społecznych. MNiSW planuje, że zmiany na uczelniach wejdą w życie od nowego roku akademickiego.
43.	Będziemy czynić wszystko, by na uczelni powrócił nastrój wolności badań, wolności wypowiedzi. Wolności kontaktów zewnętrznych z ludźmi reprezentującymi różne, także mniej popularne w danym środowisku poglądy. Uczelnie powinny być miejscami konfrontacji różnych przekonań, teorii, miejscem otwartym na spotkanie ze wszystkim, co ma jakieś znaczenie dla rozwoju myśli.	Wolność badań i wypowiedzi na uczelniach	NIE	Minister Jarosław Gowin wypowiadał się przeciwko gender studies, miał zapowiedzieć działania zmierzające do odebrania statusu czasopisma naukowego periodykom propagującym postulaty ruchu LGBT i gender studies. Prostując te informacje, wymienione dyscypliny naukowe, uznane na świecie i w Polsce, minister Gowin nazwał pseudonauką.
44.	Przy wsparciu publicznych środków powinny powstawać dzieła, które opowiedzą Polsce i światu o naszych wybitnych rodakach, o naszych bohaterach. I będą inspiracją dla kolejnych	Polityka historyczna w kulturze	NIE	Mimo podpisania listów intencyjnych w sprawie projektów i zapowiedzi projekty są na etapie początkowej realizacji.

	<p>pokoleń Polaków. Nie wstydzmy się budować etosu polskich bohaterów.</p>			
45.	<p>Szanowni Państwo! Ogromną rolę w życiu społecznym odgrywają media. Większość z nich to media prywatne, na które władza polityczna z natury rzeczy nie powinna mieć wpływu. Szanujemy i będziemy szanować te zasady.</p>	<p>Poszanowanie niezależności mediów prywatnych</p>	<p>NIE</p>	<p>Projekt tak zwanej dużej ustawy o mediach publicznych tworzy nowy system finansowania mediów. Może być wykorzystany do uderzenia w media prywatne – poprzez odcięcie ich od głównego źródła zarobku. Według medioznawcy profesora Stanisława Jędrzejewskiego z Akademii Leona Koźmińskiego „niepokojący jest zapis art. 21 o tym, że statut nadawców może [...] ograniczać udział reklamy w działalności nadawców publicznych. To oznaczać może pełne zastosowanie dumpingu w sprzedaży czasu antenowego. Dzięki gigantycznym wpływom »media narodowe« będą mogły sprzedawać reklamy poniżej ceny wyznaczonej przez rynek, co w konsekwencji zepsuje rynek reklamy i podetnie opłacalność funkcjonowania mediów prywatnych”</p> <p>(http://www.institutobywatelski.pl/25289/komentarze/polityka-komentarze/byly-publiczne-beda-partyjne).</p>
46.	<p>Inaczej jest w przypadku mediów publicznych. Tu nasz rząd i obecna większość parlamentarna będzie kierowała się jedną przesłanką. Obywatel ma prawo do rzetelnej i obiektywnej informacji.</p>	<p>Obiektywne i rzetelne media publiczne</p>	<p>NIE</p>	<p>a) Po przejęciu władzy przez PiS doprowadzono do zwolnienia co najmniej kilkudziesięciu uznanych i lubianych dziennikarzy w mediach publicznych (ogólnopolskich i regionalnych).</p> <p>b) Serwisy informacyjne stały się tubą propagandową rządu. Świadczy o tym między innymi pomijanie albo manipulowanie faktami wokół ważnych wydarzeń niekorzystnych dla rządu Beaty Szydło (jak demonstracje KOD-u), które relacjonowały w tym samym czasie inne krajowe i zagraniczne media.</p> <p>c) Widzowie zagłosowali „pilotem” – „Wiadomości” TVP straciły w lutym 470 tysięcy widzów (12 procent) rok do roku (http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/fakty-pokonaly-wiadomosci-program-kierowany-przez-marzene-paczuska-stracil-470-tys-widzow#). Natomiast w</p>

				porze największej oglądalności w okresie 1–30 kwietnia „Wiadomości” spadły z pierwszej na czwartą lokatę (http://www.wirtualnemedial.pl/artukul/tvn-nowym-liderem-ogladalnosci-w-prime-time-tvp1-o-27-proc-w-dol).
47.	Media publiczne muszą dysponować środkami, które pozwolą im na rzetelne wypełnianie ich misji.	Zapewnienie mediom publicznym odpowiedniego finansowania	TAK	Na utrzymanie mediów publicznych złożą się zwykli obywatele (15 złotych miesięcznie doliczone do rachunku za prąd) i media prywatne (straty ze względu na nowy mechanizm finansowania mediów faworyzujący media publiczne).
48.	czy nie jest wstydem dla polskiego państwa, dla nas wszystkich, że dzisiaj w Polsce zabiera się rodzicom dzieci tylko dlatego, że rodzina ma niskie dochody. Czy to nie jest nasz wstyd? Wy tego nie chcecie dostrzec? My to dostrzegliśmy i zmienimy to. Przeprowadzimy zmiany tej ustawy.	Mniejsza ingerencja państwa w opiekę nad dziećmi	TAK	Znowelizowano Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Nowe rozwiązania mają przeciwdziałać pochopnemu odbieraniu dzieci rodzicom oraz umieszczaniu ich w pieczy zastępczej, czyli rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej.
49.	Przyspieszymy proces modernizacji służb mundurowych.	Szybsza modernizacja służb mundurowych	NIE	a) Modernizację służb mundurowych rząd PiS rozpoczął od niefortunnej nominacji Zbigniewa Maja na komendanta głównego Policji. Wkrótce okazało się, że komendantem Majem mogły w przeszłości interesować się polskie służby specjalne. Po jego rezygnacji rząd PiS dopuścił do najdłuższej trwającego wakatu na tym stanowisku od 1990 roku. W związku z tym PO złożyła wniosek o wotum nieufności wobec szefa MSWiA Mariusza Błaszczaka, jednak Sejm wniosek odrzucił. b) By ułatwić Policji pracę operacyjną kosztem wolności obywatelskich, PiS przygotował tak zwaną ustawę inwigilacyjną, która wzbudziła ogromne protesty, zwłaszcza w internecie i mediach społecznościowych, ale też doprowadziła do licznych manifestacji ulicznych. Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył ustawę do Trybunału Konstytucyjnego.
50.	Przywrócimy właściwe działania i nadzór nad służbami specjalnymi.	Właściwy nadzór nad służbami specjalnymi	NIE	a) Rolę koordynatora służb specjalnych powierzono Mariuszowi Kamińskiemu, w marcu 2015 roku skazanemu na karę 3 lat więzienia i dziesięcioletni zakaz zajmowania stanowisk publicznych za przekroczenie uprawnień w związku z akcją CBA dotyczącą afery gruntowej. Kamiń-

				<p>ski został w kontrowersyjny sposób ułaskawiony przez prezydenta Andrzeja Dudę.</p> <p>b) Za właściwą i służącą obywatelom oraz funkcjonowaniu służb trudno uznać też czystkę w służbach specjalnych w momencie zagrożenia terroryzmem w Europie.</p>
51.	Naszym celem jest rozwój kraju, rozwój polskiej gospodarki, dlatego centralnym miejscem nowego mechanizmu kierowania będzie Ministerstwo Rozwoju.	Utworzenie Ministerstwa Rozwoju	TAK	Ministerstwo Rozwoju zostało utworzone (https://www.mr.gov.pl/).
52.	Kolejną zmianą jest powołanie Ministerstwa Energii.	Utworzenie Ministerstwa Energii	TAK	Ministerstwo Energii zostało utworzone (http://www.mg.gov.pl/).
53.	Energetyka będzie bowiem także jednym z głównych odbiorców wielkich środków, które przeznaczymy na rozwój.	Duże inwestycje w energetykę	NIE	Brak informacji na temat konkretnych projektów i kwot, które miałyby zostać przeznaczone przez rząd na realizację projektów.
54.	Wyodrębnienie tego ministerstwa wynika przede wszystkim ze strategicznego charakteru przedmiotu jego działania i ogromnej ilości problemów, jakie są tutaj do podjęcia. Wśród tych problemów jest także kwestia górnictwa. Tą sprawą minister energii zajmie się w pierwszej kolejności. Są koncepcje rozwiązania tego trudnego problemu i w porozumieniu z pracownikami górnictwa przystąpimy do ich realizacji.	Rozwiązanie problemów polskiego górnictwa	NIE	Wprawdzie 1 stycznia 2016 roku weszła w życie ustawa z dnia 22 grudnia 2015 roku o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20150002300), a w kwietniu 2016 roku zawarto porozumienie umożliwiające powołanie od 1 maja 2016 roku Polskiej Grupy Górniczej (http://www.mg.gov.pl/node/25979), ale nie wiadomo, jakie będą efekty tych działań – nie wiadomo, czy polskiemu górnictwu uda się przywrócić rentowność.
55.	Cyfryzacja państwa jest niezbędna. Jednocześnie nie notujemy realnych postępów w tej dziedzinie, a różne działania budzą co najmniej wątpliwości. Skorzystamy z wzorów brytyjskich i amerykańskich –	Skonsolidowana cyfryzacja	TAK	Wydzielenie cyfryzacji z MAiC i stworzenie nowego resortu – Ministerstwa Cyfryzacji.

	konsolidacja zadań i środków w jednym ręku. Zwiększymy skuteczność naszego działania na tym polu.			
56.	Wreszcie podobny, choć dotyczący zupełnie innej przesłanki, odnosi się do powołania Ministerstwa Gospodarki Morskiej, która obejmie także żeglugę śródlądową.	Utworzenie Ministerstwa Gospodarki Morskiej	TAK	Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej zostało utworzone (https://www.mgm.gov.pl/).
57.	Jeśli chodzi o bezpieczeństwo militarne, to planujemy prowadzenie dwojakiego typu działań, równoległych i wzajemnie się uzupełniających. Z jednej strony umacnianie, a także rozbudowa naszych sił zbrojnych. Zaplanowane już znaczne inwestycje w uzbrojenie powinny być prowadzone tak, by służyły rozwojowi polskiej gospodarki.	Rozbudowa siła zbrojnych	NIE	Kierowane przez ministra Antoniego Macierewicza MON wpięrw podważyło zaufanie do francuskich sojuszników, gdy zasugerowano, że przetarg na caracale zostanie unieważniony z przyczyn politycznych. Po kilku tygodniach minister Macierewicz zapowiedział, że caracale pojawią się w Polsce w 2016 roku.
58.	Z drugiej strony działania zmierzające do umocnienia wschodniej flanki NATO.	Wzmocnienie wschodniej flanki NATO	NIE	Realne wzmocnienie wschodniej flanki NATO ewentualnie potwierdzi dopiero lipcowy szczyt Sojuszu w Warszawie.
59.	Bezpieczeństwo energetyczne to zachowanie polskiego węgla jako źródła energii.	Zachowanie polskiego węgla jako źródła energii w polskiej gospodarce	NIE	a) Wprawdzie 1 stycznia 2016 roku weszła w życie ustawa z dnia 22 grudnia 2015 roku o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU2015000230), a w kwietniu 2016 roku zawarto porozumienie umożliwiające powołanie od 1 maja 2016 roku Polskiej Grupy Górniczej (http://www.mg.gov.pl/node/25979), ale nie wiadomo, jakie będą efekty tych działań – nie wiadomo, czy polskiemu górnictwu uda się przywrócić rentowność. b) Aktualnie ceny polskiego węgla nie są konkurencyjne wobec cen węgla importowanego.
60.	A także działania zmierzające do zagwarantowania nam w każdej sytuacji dostaw gazu i ropy, a więc dokończenie budowy i rozbudowana gazoportu. I do rozważenia zbudowanie drugiego gazoportu w okoli-	Zapewnienie bezpieczeństwa dostaw gazu do Polski poprzez rozbudowę istniejącego gazoportu i ewentualną budowę drugiego terminalu	NIE	a) Pod koniec kwietnia 2016 roku wydano pozwolenie na użytkowanie gazoportu w Świnoujściu, przy czym projekt realizowano od 2006 roku (http://www.polskielng.pl/en/biuro-praso-we/aktualnosci/wiadomosc/artykul/201447/).

	cach Trójmiasta.			<p>b) 11 maja 2016 roku spółka Polskie LNG SA uzyskała koncesję na skraplanie i regazyfikację gazu w gazoporcie (http://www.polskielng.pl/en/biuro-praso-we/aktualnosci/wiadomosc/arttykul/201448/).</p> <p>c) Mimo postępującego rozruchu gazoportu w Świnoujściu nie wiadomo, kiedy ewentualnie zostanie on rozbudowany ani czy zostanie przygotowany projekt budowy drugiego gazoportu (http://wyborcza.biz/biznes/1,147745,19802981,rzad-pis-chce-gazu-z-norwegii-i-wiecej-lng.html, http://www.pb.pl/4424384,24017,stepien-decyzja-o-rozbudowie-terminala-lng-moze-zapasc-w-tym-roku).</p>
61.	<p>Polska pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, pod rządami zjednoczonej prawicy, będzie zachowywała się podmiotowo. Będziemy aktywni i asertywni. Będziemy się przeciwstawiać podziałom Europy, zarówno wewnątrz Unii Europejskiej, jak i na zewnątrz niej. Będziemy dążyć do upodmiotowienia nie tylko naszej polityki, ale również polityki całego szeroko rozumianego regionu, do którego należymy. Będziemy zabiegali o silną pozycję Polski na arenie międzynarodowej.</p>	<p>Silniejsza Polska na arenie międzynarodowej i umacnianie jedności w Unii Europejskiej</p>	<p>NIE</p>	<p>a) Jeszcze w listopadzie 2015 roku europejską politykę premier Szydło zainaugurowano usunięciem flag Unii Europejskiej z sali, w której odbywają się konferencje prasowe rządu.</p> <p>b) Według ministra Witolda Waszczykowskiego naszym najważniejszym sojusznikiem w UE jest Wielka Brytania, która rozważa opuszczenie Wspólnoty. W debacie na forum Parlamentu Europejskiego 19 stycznia 2016 roku Beata Szydło zebrała owacje jedynie od partii bojkotujących europejską integrację, finansowanych przez Rosję.</p> <p>c) Jarosław Kaczyński w ostrych słowach kwestionuje sens dialogu o Polsce na forum unijnym: „ci, którzy domagają się debaty o sytuacji w Polsce na forum europejskim, prezentują tradycje »zdrady narodowej«. [...] To jest jakby w genach niektórych ludzi, tego najgorszego sortu Polaków” (cyt. za: „Instytut Idei”, zima 2016, nr 9, s. 84).</p> <p>d) Światowe media od miesięcy krytycznie piszą o Polsce, również na pierwszych stronach swoich tytułów. W grudniu „Washington Post” zaapelował do prezydenta Baracka Obamy, by wpłynął na rząd w Polsce.</p> <p>e) Nie służą silnej pozycji Polski kuriozal-</p>

				ne wypowiedzi ministra Witolda Waszczykowskiego (o wegetarianach i cyklach), ministra Antoniego Macierewicza (o historii Stanów Zjednoczonych, o potencjale polskiej armii w czasach rządów PO-PSL).
62.	Bardzo duży nacisk położymy też na budowanie mechanizmów konsekwentnie prowadzonej dyplomacji ekonomicznej.	Budowa dyplomacji ekonomicznej	NIE	<p>a) Nie można za sukces polskiej dyplomacji ekonomicznej uznać obniżenia ratingu przez agencję S&P w styczniu 2016 roku oraz zmiany perspektywy ze stabilnej na negatywną przez agencję Moody's.</p> <p>b) Na dyplomację ekonomiczną składa się całokształt działań rządu Beaty Szydło, w tym kwestia sporu o Trybunał Konstytucyjny. Negatywna prasa, nieskuteczna kampania w mediach zachodnich mająca poprawić wizerunek Polski, niefortunne wypowiedzi szefa MSZ, dziwny list ministra finansów do prezesa TK, by ten wstrzymał się z wypowiedzianiem sądów do czasu ogłoszenia ratingu przez Moody's, który to list przedostał się do opinii publicznej – wszystko to świadczy o klęsce dyplomacji ekonomicznej rządu Beaty Szydło.</p>
63.	Polityka zagraniczna to także kontakty z Polonią. Przywiązujemy do nich wielką wagę. Będą one prowadzone wszelkimi możliwymi kanałami zarówno przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przez Senat i przez Sejm.	Kontakt z Polonią	TAK	Premier Szydło podczas wizyt zagranicznych odbywa spotkania z przedstawicielami Polonii.
64.	Polska będzie chronić Polaków mieszkających za granicą, zabiegać o ich właściwe traktowanie, a w razie niebezpieczeństwa ewakuować do kraju.	Ochrona obywateli poza granicami kraju	NIE	Premier Szydło zarzekała się, że nie odpuści w sprawie niekorzystnych zmian w Wielkiej Brytanii dotyczących zasiłków dla polskich imigrantów. Jednak ustąpiła w tej kwestii Davidowi Cameronowi.

65.	Trzeba na końcu kadencji powiedzieć, jaki stan państwa się zostawi. Nasi poprzednicy tego nie zrobili. Ale my taki audyt przeprowadzimy, powiemy Polakom, jaka jest sytuacja polskiego państwa.	Audyt po rządach PO-PSL	NIE	<p>a) Tak zwany audyt zaprezentowany przez rząd PiS przygotowano pośpieszenie. Nie przedstawiono żadnego spójnego dokumentu. Zabrakło konkretów (na przykład nazwisk osób, które rzekomo miały dopuścić się nadużyć). Część domniemyanych zarzutów to działania wyrwane z kontekstu (na przykład czynności operacyjne dotyczące rzekomo inwigilowanych dziennikarzy).</p> <p>b) Przykład nierzetelności „audytu”: minister Piotr Gliński zarzucił dyrektorowi Instytutu Adama Mickiewicza, Pawłowi Potoroczynowi, że w 2013 roku IAM wydał 8,5 miliona złotych na podróże dyrektora. W odpowiedzi dyrektor IAM zwrócił ministrowi uwagę, że 49 służbowych podróży dyrektora Instytutu kosztowało nieco ponad 200 tysięcy złotych.</p>
-----	---	-------------------------	-----	---

*Źródło cytatów: *Exposé premier Beaty Szydło – stenogram*, premier.gov.pl, <https://www.premier.gov.pl/expose-premier-beaty-szydlo-stenogram.html> (dostęp 13 maja 2016).

Tabela opracowana na podstawie publicznie dostępnych danych statystycznych, oficjalnych komunikatów, materiałów prasowych oraz innych informacji dostępnych w Internecie.